Dziś dodatek sportowy.

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 287. | BYDGOSZCZ, środa dnia 14 grudnia 1932 r. | Rok XXVI.

Nieporozumienie.

Cała prasa polska zajmuje się wciąż jeszcze przemówieniem pułkownika Sławka, który w niedzielę przed tygodniem na zjeździe legjonistów **potępił dyktaturę** i mówił o konieczności **przyciągnięcia** do pracy twórczej w państwie **wszystkich ludzi dobrej woli.** Przemówienie to, do pewnego stopnia sensacyjne, roztrząsa się i rozpatruje w prasie z różnych punktów widzenia. Są ludzie, którzy chcieliby w niem widzieć **przyznanie się** przedstawiciela obozu rządzącego **do popełnionych w przeszłości błędów i wyraz chęci nawrotu do takich metod rządzenia, któreby umożliwiły współpracę społeczeństwa** nad potęgowaniem sił polskich.

Co do nas, nie łudziliśmy się ani na chwilę, że przemówienie prezesa BBWR nie przyniesie w naszych stosunkach **żadnych zmian,** że po przemówieniu pozostanie **wszystko po staremu,** że z jednej strony pozostanie obóz, który za wszelką cenę będzie chciał się utrzymać przy władzy, nie zawsze sprawowanej szczęśliwie, z drugiej zaś strony większość społeczeństwa, które uzdrowienie stosunków w kraju naszym widzi w powołaniu do steru nawy państwowej rządu, cieszącego się zaufaniem większości narodu.

I dlatego też ograniczyliśmy się tylko do zarejestrowania przemówienia pułkownika Sławka i podkreślenia wielkiej ewolucji, jaką on przeszedł w swoim sposobie myślenia, potępiając obecnie teror, którym nie tak dawno groził.

Stanowisko nasze było słuszne. Wszystkim bowiem, którzy się łudzili, że oświadczenie pułkownika Sławka oznacza pewnego rodzaju wyciągnięcie ręki do zgody, oznacza chęć współpracy z innemi grupami politycznemi, naczelny organ sanacji daje niedwuznacznie do zrozumienia, że płk. Sławek podsuwanych intencyj bynajmniej nie miał, że **wcale nie chodzi o pogodzenie czy porozumienie się z tą czy inną częścią opozycji,** czy z jakąkolwiek zorganizowaną grupą polityczną. Broń Boże! Grupy polityczne-partyjne są z wszelkich kombinacyj myślowych płk. Sławka **raz na zawsze wykreślone.** Według starej melodji sanacyjnej nie mają one przecież żadnej racji bytu i do twórczej pracy w państwie nie są zdolne. Pułkownikowi Sławkowi chodziło **wyłącznie** o pozyskanie ludzi dobrej woli, moralnie silnych, zdolnych i twórczych, którzy obecnie stoją poza obozem rządzącym.

Jednem słowem, przemówienie prezesa BBWR jest niczem innem jak nową **dywersją;** wyrosło ono z chęci wyłuskania z partji opozycyjnych ludzi twórczych i osłabienia w ten sposób opozycji.

Że tak jest a nie inaczej, o tem byliśmy zgóry przekonani i dlatego też potraktowaliśmy przemówienie płk. Sławka tak, jak ono na to zasługuje. Jeżeli dziś do tej sprawy wracamy, to z innych względów.

Krążą wersje, że w Poznaniu znaleźli się ludzie, być może, kierowani szlachetnemi pobudkami, którzy wynurzenia płk. Sławka uznali za dostateczną podstawę do wystąpienia w najbliższej przyszłości z **„manifestem dobrej woli"** z manifestem nawołującym ponadpartyjnie całe społeczeństwo do zgodnej współpracy.

I „manifest" ten minie bez echa. Twórcy jego bowiem zapominają, że **sanacja nie szuka porozumienia,** że tego porozumienia **nie chce,** gdyż nie chce wydać z rąk władzy ani się nią z kimkolwiek podzielić. Cała współpraca społeczeństwa winna według sanacji polegać na tem, by **ona rozkazywała, a cała reszta społeczeństwa słuchała** i bezkrytycznie na wszystko się zgodziła. Według sanacji, stosunki w Polsce układać się będą dobrze wtedy, gdy całe społeczeństwo znajdzie się w BBWR, na skład rządu i sposób rządzenia nie będzie chciało mieć wpływu i zgóry zrzeknie się kontroli rządu, do którego przecież „musi mieć zaufanie."

I w tem tkwi całe **nieporozumienie.** Społeczeństwo nie chce być — mówiąc językiem płk. Sławka — **„stadem popędzanem".** Społeczeństwo nie chce mieć przez swoją reprezentację parlamentarną **wpływ na rząd** i na kierunek jego prac, chce przez skuteczną kontrolę uzyskać pewność, że wszystko, co państwu daje, jest przez rząd **wykorzystywane celowo i zgodnie z obowiązującem prawem.** Dopiero świadomość celowości i zgodności z prawem wszystkich działań rządu, kierującego się wyłącznie interesem narodu i państwa, zrodzi **zaufanie,** konieczne, jeżeli się ze społeczeństwa chce wydobyć maksimum ofiar i wysiłków w walce z trudnościami, o jakie potyka się państwo.

Dopóki sanacja tego stanowiska przytłaczającej większości społeczeństwa nie zrozumie, nie może być mowy o szerszej współpracy.

(ab.)

Barometr sejmowy zwiastuje burzę.

Trzy drażliwe wnioski na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Dziś w sejmie na plenum zapowiada się gorący dzień, choćby ze względu na trzy wnioski klubów opozycyjnych, które złożone zostały do laski marszałkowskiej na posiedzeniach sejmu.

Wniosek Klubu Narodowego w sprawie kosztów budowy niektórych gmachów państwowych i popełnionych przy tem nadużyć brzmi następująco:

Sejm wzywa rząd, aby w terminie 4-tygodniowym przedłożył sejmowi dokładne sprawozdanie o kosztach budowy:

1) gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie;

2) gmachu Centralnego Telegrafu i Telefonu w Warszawie, jak również o nadużyciach, popełnionych przy budowie tegoż gmachu i budynków pocztowych w Gdyni oraz stratach, poniesionych przez skarb państwa.

* * *

Wniosek klubu parlamentarnego polskich socjalistów w sprawie konfiskat prasowych i wszelkich innych rodzajów cenzury jest następujący:

Sejm stwierdza, że stosowane nieustannie konfiskaty pism, dzieł literackich, sztuk teatralnych itd. są systematycznem łamaniem i gwałceniem artykułu 105 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wniosek Stronnictwa Ludowego w sprawie masowych aresztowań i rewizyj oraz bezprawnego zwalczania przez administrację i policję legalnej samoobrony gospodarczej chłopów, opiewa:

Wzywa się rząd, aby

1) pociągnął do karnej odpowiedzialności te organy władzy administracyjnej i policji, które dopuściły się nadużyć i bezprawi przez masowe aresztowania i rewizje w związku z samoobroną wsi przed wyzyskiem ekonomicznym

2) spowodował bezzwłoczne uwolnienie z aresztu wszystkich niewinnie aresztowanych.

We wniosku Stronnictwa Ludowego w sprawie zajść w Lubli, Łapanowie, Jadowie, posłowie wzywają rząd, aby winnych powyższych zajść i krwawych ofiar pociągnął do karno-sądowej i dyscyplinarnej odpowiedzialności.

W najbliższych dniach wpłyną do laski marszałkowskiej dekrety Pana Prezydenta w liczbie 6, które ostatnio zostały przez niego wydane.

Francja zapłaci

lecz z zastrzeżeniami.

Wielka mowa Herriota na temat długów.

Paryż, 13. 12. (PAT.) Posiedzenie izby deputowanych, na którem toczyła się dyskusja nad sprawą długów wojennych zaczęło się dziś o godz. 15 i ściągnęło tłumy publiczności. Przed przystąpieniem do dyskusji izba wysłuchała oświadczenia rządowego. Premjer Herriot, zabierając głos omówił sprawę długów, **złożył hold Ameryce za skuteczną interwencję podczas wojny i wyjaśnił nieporozumienie między Francją a Ameryką,** powstałe od chwili zawarcia pokoju z tego powodu, że **pakt gwarancyjny, który miał być uzupełnieniem traktatu wersalskiego i być podpisany przez Anglję i Amerykę, nie doszedł do skutku.** Pozatem Stany Zj. nie weszły do Ligi Narodów.

Te pierwsze przeszkody zaważyły następnie na dalszych wypadkach. „W chwili gdy się mówi o łączności długów ze sprawą rozbrojenia, zauważył Herriot, mam prawo przypomnieć wszystkim szlachetnym i sprawiedliwym jednostkom w Ameryce, że jest faktem niezaprzeczonym, że **plan Younga, ustalony przez ekspertów amerykańskich stworzył związek między odszkodowaniami a długami wojennemi.** (Słowa te były żywo oklaskiwane przez wszystkich deputowanych z wyjątkiem socjalistów.)

Dalej premjer Herriot stwierdza, że propozycja Hoovera nie sprzeciwiała się żądaniem przez Francję moratorjum. **Moratorjum Hoovera Francję kosztowało 16 i pół miljonów funtów, Anglję 9.700.000, Belgję 2.400.000, Włochy 1.800.000.** Francję moratorjum to kosztowało najwięcej, **gdyż odebrało jej tytuł wierzyciela.**

Wreszcie mówca poddał badaniu możliwe rozwiązanie zagadnienia długów, starając się znaleźć najodpowiedniejsze. Spłata bez zastrzeżeń i bez warunków jest nie do przyjęcia. Herriot odrzuca również odmowę spłaty. W stałym i historycznym interesie Francji — mówił Herriot — leży poszanowanie swojego podpisu. **W rzeczywistości Francja ma przed sobą prezydenta Hoovera i kongres Stanów Zj.,** niemogących powziąć **żadnej decyzji.** Należy zwrócić uwagę na reakcję, która wywołała w Ameryce odmowę spłaty przez Francję i należy też unikać zajmowania odrębnego stanowiska od Anglji, podczas gdy cała polityka Francji opiera się na układzie zaufania z tym wielkim narodem. Francja nie może dopuścić do przekreślenia wniosków o poszanowaniu układów. **Rząd chce zapłacić z zastrzeżeniem, ale nie może powiedzieć z jakiem. Przedstawi je dopiero komisjom.** Herriot wreszcie zwraca się z apelem do izby, aby chroniła podpisy Francji przed wszelkimi zakusami.. Przemówienie Herriota izba deputowanych przyjęła żywymi oklaskami. Po przemówieniu tem izba debatę w sprawie długów odroczyła do jutra, by pozwolić Herriotowi złożyć wyjaśnienie komisjom.

Trzy walizy klejnotów.

Wenecja, 12. 12. (PAT.) Przybyła tu księżna indyjska Mahara di Barada, wioząc ze sobą pod strażą specjalnej eskorty detektywów **trzy walizy pełne klejnotów.** Klejnoty te uważane są za najpiękniejsze w całych Indjach. **Wartość ich ma wynosić 40 miljonów lirów.**

Sensacyjny proces

wicem. Starzyński ca. Olpiński znów odroczony

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Wczoraj wznowiony został proces wiceministra Starzyńskiego przeciwko Olpińskiemu i Przewłockiemu, którzy zarzucali p. Starzyńskiemu, iż jest na usługach kartelu drożdżowego i że zato pobiera stałe honorarjum, dochodzące w sumie do miljona zł.

Obrońca Olpińskiego przed rozprawą złożył kilka sensacyjnych wniosków m. i. domagał się wezwania na świadków p. Drozdowskiego z oddziału głównego sztabu II. i podinspektora Piątkiewicza z Gł. Komendy Policji, którzy mają obalić niekorzystne dla oskarżonego zeznania naczelnika Lisowskiego. Domagał się również adwokat Szterling przedłożenia ksiąg kasowych sanacyjnego pisma „Głosu Prawdy" z r. 1928, celem stwierdzenia, iż Olpiński udzielał oficjalnemu organowi pożyczek.

Ponieważ osk. Olpiński na rozprawę nie przybył z powodu choroby, obrońca prosił o odroczenie rozprawy. Gdyby sąd się nie przychylił do jego wniosku, wówczas złoży swe pełnomocnictwo i w rozprawie udziału nie weźmie.

Sąd po naradzie postanowił odroczyć rozprawę do dnia 15 bm.

Wnioski obrony sąd odrzucił.

Ruch chłopski w Polsce radykalizuje się.

Stronnictwo Ludowe grozi złożeniem mandatów i żąda rozwiązania Sejmu, przeprowadzenia nowych wyborów przez rząd ludowy oraz wywłaszczenia bez odszkodowania.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, 12. 12.

Prasa warszawska ogłasza uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, która obradowała — jak wiadomo — w ub. sobotę i niedzielę w Warszawie.

W zakresie **polityki wewnętrznej** po obszernem uzasadnieniu, które dotyczy charakteru działań władzy wykonawczej, ustawodawczej, sądowej oraz spraw oświaty i moralności powzięto uchwałę, która postanawia:

1) uznać za najpilniejszą konieczność państwową **usunięcie systemu dyktatury;** w tym celu prowadzić **walkę przy użyciu wszelkich środków prawnych.**

2) wezwać Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego do **bezwzględnej opozycji w sejmie i upoważnić go do złożenia mandatów** wraz z całą opozycją w czasie uznanym za odpowiedni.

Punkt dalszy domaga się natychmiastowego **rozwiązania Sejmu i Senatu, nowych, czystych do tych ciał wyborów,** przeprowadzonych przez **rząd, oparty na zaufaniu szerokich mas ludowych.** Punkt inny protestuje przeciwko zamierzonemu ograniczeniu wolności nauki i jej rozwoju.

Rezolucja dotycząca **polityki zagranicznej** po obszernem uzasadnieniu uważa za wskazane dążyć do ścisłego współdziałania z międzynarodowym ruchem agrarnym zwłaszcza narodów słowiańskich, zapewniającym współpracę z zorganizowaną klasą chłopską Europy, w której tak ważne stanowisko zajmuje Czechosłowacja; w tym celu popierać należy jak najsilniej pracę Międzynarodowego Biura Agrarnego.

Rezolucje agrarne domagają się m. in. **rozłożenia wszelkich długów na spłatę 40-letnią,** zanim zaś to nastąpi, **moratorjum dla rolników** ze wstrzymaniem wszelkich egzekucyj i licytacyj, dalej zupełnego umorzenia pożyczek udzielonych z funduszów państwowych na odbudowę powojenną. Rezolucja żąda dalej **zniesienia wszelkich karteli** i stwierdza, że akcja strajkowa nie była wymierzona przeciw miastom, lecz jest aktem protestu. Rezolucja wskazuje na spółdzielczość jako na najwłaściwszą drogę rozwoju i odrodzenia gospodarczego Polski.

Punkt czwarty rezolucji stwierdza, że **wznowienie** pogrzebanej przez rządy pomajowe **reformy rolnej** i jej ostateczne przeprowadzenie jest **sprawą konieczną** i niecierpiącą zwłoki, że jednak w obecnej sytuacji gospodarczej wsi **wykonanie tej reformy nie jest możliwe bez przejęcia przez państwo bezpłatnie wielkich obszarów ziemskich** zwłaszcza za zalegające podatkami i zadłużone w bankach państwowych oraz tych **majątków, których zyski lokowane są zagranicą.** Rada Naczelna uważa za konieczne programowe ujęcie powyższej sprawy i przekazuje ją w całości do załatwienia kongresowi Stronnictwa Ludowego.

Schleicher wprowadza „wojskowy socjalizm".

I. G. Farben-Industrie przechodzi częściowo na własność Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 12. Jednem z pierwszych posunięć gospodarczych gabinetu Schleichera jest planowana **olbrzymia transakcja skarbu Rzeszy z koncernem chemicznym I. G. Farben Industrie.** Znajdujący się w posiadaniu Rzeszy portfel akcyj zakładów metalurgicznych Vereinigte Stahlwerke (główny akcjonarjusz Flick, właściciel hut i kopalń na polskim Górnym Śląsku) ma być **częściowo wymieniony na akcje wielkiego przedsiębiorstwa chemicznego I. G. Farben Industrie.** Rokowania w tym przedmiocie prowadził minister gospodarstwa Rzeszy dr. Warmbold, już przed objęciem urzędu ministerjalnego, z ustępującym zarządem tego potężnego koncernu.

Transakcja powyższa z punktu widzenia finansowego nie przedstawia najmniejszych dla skarbu Rzeszy korzyści. Posiada ona swe prawdziwe uzasadnienie w etatystycznych dążeniach nowego kanclerza. **Schleicher jako wyznawca doktryny „wojskowego socjalizmu" chce zapewnić wpływ państwa na to najważniejsze przedsiębiorstwo przemysłu wojennego i produkcji gazów.**

Charakterystycznem jest, że wielki przemysł, który stale prawi komunały o ujemnych następstwach państwowego interwencjonizmu w dziedzinie prywatnej gospodarki nie broni się wcale przeciwko tej inwazji kapitału państwowego lecz na odwrót jest bardzo **zadowolony z przerzucenia ryzyka i nierentowności na kieszenie całego społeczeństwa.** **AR.**

——::——

Oberwanie się chmury.

Buenos Aires, 12. 12. (PAT.) Donoszą z Bogoty (w Columbji), że gwałtowne oberwanie się chmury spowodowało tam prawdziwą katastrofę. Pływająca strumieniami po ulicach miasta woda **zalała całkowicie niżej położone dzielnice,** w jednej z których znajduje się elektrownia, wskutek **czego całe miasto zostało pogrążone w ciemnościach.**

Kilkadziesiąt domów zostało zburzonych. **Zginęło 20 osób i około 100 osób zostało poranionych.** Straty materjalne są bardzo znaczne.

Zajścia podczas zlotu sokolego w Gdyni przed sądem apelacyjuym w Toruniu.

Toruń, 12 grudnia.

W dniu dzisiejszym odbywała się w sądzie apelacyjnym w Toruniu rozprawa na skutek apelacji oskarżyciela publicznego jak i oskarżonych w sprawie zajść podczas zlotu Sokoła w Gdyni w dniu 10 lipca br.

Jak wiadomo, sąd okręgowy w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Gdyni skazał oskarżonego Ciesielskiego na jeden rok więzienia, osk. Piepera — na jeden rok więzienia, osk. Sobczaka na jeden rok więzienia, Hofmanna i Massowa na 7 miesięcy więzienia, osk. Adama i Alfonsa Sampławskich, Lomnitza i Szopińskiego na 6 miesięcy więzienia każdego.

Na rozprawie toruńskiej obrona wniosła o zwolnienie z więzienia osk. Ciesielskiego. Sąd odrzucił ten wniosek, poczem przystąpił do przesłuchania świadków. Wkońcu sąd apelacyjny postanowił sprawę odroczyć aż do nadesłania tekstu zeznań z poprzedniej rozprawy.

Hindenburg rządzi po dyktatorsku.

Koalicja centrowo-hitlerowska w Prusach nie może dojść do skutku.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 12. Wizyta, jaką wczoraj w towarzystwie kanclerza Schleichera złożyli Hindenburgowi obaj narodowo-socjalistyczni przewodniczący izb ustawodawczych Rzeszy i Prus Göring i Kerrl, miała doniosłe polityczne znaczenie. Jak obecnie urzędowo przyznają, chodziło **o ustalenie opinji prezydenta Rzeszy co do szans narodowo-socjalistycznej kandydatury na stanowisko premjera pruskiego.** Jak wiadomo za tę cenę okupił Schleicher tolerancję hitlerowców w parlamencie Rzeszy.

Hindenburg zajął stanowisko odmowne i negatywne.

Z żelazną konsekwencją, właściwą jego wiekowi, **oświadczył się przeciwko rządom partyjnym w Prusach i motywując swoją decyzję obawą ponownego wskrzeszenia dualizmu między Prusami a Rzeszą.** Uchylenie dekretu rozwiązującego komisarza Rzeszy dla Prus nie wchodzi w rachubę. Uderzającą jest całkowita zmiana taktyki wewnętrzno-politycznej.

Dnia 20 lipca siłą wojskową wyrzucono koalicyjny rząd pruski, a ówczesny kanclerz Papen oświadczył uroczyście, że cofnięcie tych doraźnych zarządzeń nastąpi bezzwłocznie, gdy na podstawie wyboru do sejmu sformułowany zostanie nowy pruski gabinet. Obecnie, gdy narodowi socjaliści i centrum doszli do porozumienia, mogąc wyłonić rząd oparty o większość parlamentu, Hindenburg wzdraga się uznać ten stan rzeczy. **Sytuacja wewnętrzno-polityczna uległa wskutek tego ponownemu zaostrzeniu.**

Wilhelm się reklamuje jak gwiazda filmowa.

Tajemniczy zamach na życie ex-kaizera w Doorn.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 12. Z Doorn holenderskiej miejscowości stałego pobytu ekscesarza Wilhelma donoszą o rzekomym usiłowanym zamachu na jego życie. Wczoraj wieczorem służba przychwyciła w pobliżu pracowni Wilhelma **jakiegoś Niemca uzbrojonego w rewolwer ciężkiego kalibru i sztylet.** Odmawia on wszelkich zeznań, jakoteż udzielenia informacyj co do swojej osoby. Przeczy uporczywie, jakoby miał zamiar targnąć się na życie ekscesarza. Twierdzi, że chciał mu tylko doręczyć piśmienną petycję. **Dochodzenia policji holenderskiej stwierdziły, że aresztowany intruz miał zamiar istotnie zgładzić Wilhelma.**

Usiłował on bezskutecznie uzyskać audjencję. Gdy to mu się nie udało, pod ochroną ciemności przez mur wtargnął do wnętrza zamku. Około godz. 20 wieczorem, **przekradając się znalazł się w pobliżu gabinetu excesarza i tam przychwyciła go służba.**

Całe to wydarzenie **wydaje się mało przekonywujące, jakoby życie Wilhelma było naprawdę zagrożone.** Raczej należy przypuszczać, że jest to rodzaj amerykańskiej **reklamy w stylu gwiazd filmowych a mające na celu przypomnienie się opinji światowej.** Ten skutek został całkowicie osiągnięty. Malutki urząd pocztowy w Doorn był formalnie zablokowany telefonicznemi zapytaniami z rozmaitych krajów, głównie Anglji, Ameryki i Niemiec. Redakcje pism amerykańskich starały się wysłać więcej materjału informacyjnego, lecz zarząd zamku na te telefony wogóle nie reagował. Jakby nie było, świat wzbogacony został o jeszcze jedną sensację. **AR.**

Za twoje myto...

Poseł Snopczyński (BB) kala gniazdo, z którego wyszedł.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Prezes sejmowej komisji inwalidzkiej, poseł BB. Snopczyński udzielił prasie rządowej wywiadu na temat Zw. Inwalidów Wojennych, w którym to związku jest on serdecznie znienawidzonym. Zdaniem posła Snopczyńskiego związki inwalidzkie nie posiadają żadnej absolutnie ideologji, nie są organizacjami społecznemi, lecz zawodowemi.

— Może poprostu źródłami dochodu dla sprytnych jednostek? — pada pytanie dziennikarza-rozmówcy posła Snopczyńskiego....

— Na to pytanie nie odpowiem panu. Natomiast stwierdzam, że chlubny wyjątek stanowi zrzeszenie ociemniałych żołnierzy pod przewodnictwem majora Wagnera.

— A sprawa ostatnich głodówek inwalidów w Warszawie?

— Niech mi pan wierzy, trudno znaleźć odpowiednie uzasadnienie dla tego rodzaju demonstracji, zwłaszcza wtedy, kiedy przeżywamy wyjątkowo ciężki kryzys i kiedy nietylko inwalidzi, ale i dziesiątki tysięcy zdrowych ludzi pozostaje bez pracy i chleba.

— W swoim czasie były znacznie większe możliwości zatrudnienia inwalidów. Okres ten organizacje inwalidzkie przeoczyły, mimo to, o ile mi wiadomo, czynniki miarodajne robią wszystko, aby dolę inwalidzką zabezpieczyć.

W końcu powyższego wywiadu poseł Snopczyński rozprawia się z wnioskiem posłów opozycyjnych, którzy podjęli akcję o polepszenie doli inwalidzkiej. Wystąpienia te poseł Snopczyński charakteryzuje jako jaskrawą demagogję.

* * *

Kto, jak kto, ale najmniej prawa mówić o ideowości ma poseł Snopczyński. Ideowość jego polegała bowiem na zdobyciu dzięki roli (smutnej zresztą roli) odegranej w Związku Inwalidów Wojennych mandatu poselskiego przy równoczesnem zachowaniu poważnych dochodów z hurtowni tytoniowej. Nikt go w roli społecznika przedtem nie widział, zasług jego nikt nie poznał, głośnym stał się poseł Snopczyński dopiero na skutek akcji sanacyjnej w Związku Inwalidów Wojennych.

Trzeba być nielada ignorantem, jeżeli się ma śmiałość twierdzić, że Zw. Inwalidów Woj. nie ma ideologji. Gdyby jej nie miał, masy inwalidzkie prawdopodobnie byłyby dziś zawojowane przez komunistów. Jeżeli wśród nich dziś komunistów prawie że niema, to wielka w tem zasługa Z. I. W., który zawsze — bez względu na taki czy inny układ stosunków wewnętrzno-politycznych — bardzo silnie podkreślał konieczność pracy państwowo-twórczej. Poseł Snopczyński, kalający dziś gniazdo, z którego wyszedł, oczywiście o tej doniosłej akcji Związku nic nie wie, bo w niej nie brał udziału. Gdy narodowi przywódcy ruchu inwalidzkiego w Polsce ścierali się z wpływami komuny — poseł Snopczyński robił prywatne interesy.

——::——

(KAP) W związku z coraz większą nędzą materjalną wydał arcypasterz diecezji śląskiej ks. bisk. Adamski odezwę, którą odczyta duchowieństwo z ambony, a w której w gorących słowach zachęca wiernych do **zbierania składek na ubogich i bezrobotnych,** do czynnego wspierania akcji charytatywnej zorganizowanej przez związki kościelno-dobroczynne oraz władze miejscowe.

Dyktafon w roli detektywa.

Niezwykłe rozwiązanie zagadki kryminalistycznej.

Paryż, w grudniu.

(b) Policja paryska zajmowała się przez 3 miesiące **niezwykle trudnym wypadkiem.** Już zdawało się, że nigdy nie uda się rozplątać zawiłego zagadnienia, gdy w tok spraw — jak to często bywa — **wmieszał się przypadek.**

Chodzi o zamordowanie właściciela wili Donalda Rossa, którego tragiczny zgon poruszył w wrześniu br. prasę całego świata. Rossa znalazł 18 września nieżywego jego własny syn. Zwłoki były przywiązane drutem do krzesła, ręce i nogi były skrępowane. Śladów gwałtu zabójczego na ciele nie zauważono. **Śmierć nastąpiła na skutek uduszenia.**

Kiedy syn Donalda Rossa zawiadomił o wypadku policję, podejrzenie skierowało się w pierwszym rzędzie przeciw niemu. Młody Ross żył z ojcem **w niezgodzie.** Ciągłe awantury ostatecznie wypłoszyły go z domu. Do wili zachodził bardzo rzadko. 18 września rano przyszedł do mieszkania ojca, — jak zeznał — ażeby zabrać dwa ubrania, które jeszcze w domu rodzica pozostały. Cała afera komplikowała się i przez to jeszcze, że zmarły tragicznie Donald Ross właściwie **nie miał zawodu.** O jego działalności krążyły najrozmaitsze pogłoski. M. in. opowiadano, że był on **szpiegiem na żołdzie Anglji.** Wprawdzie pogłoski tej nie zdołano dotąd uzasadnić, ale jej też nie zaprzeczono. W każdym razie rozporządzał Donald Ross zawsze **poważnemi kwotami pieniędzy i miał pokaźny majątek.**

Nieznany morderca nie obłowił się. Wprawdzie otworzył szafy i biurka, rozsypał papiery i porozrzucał przedmioty, ale pieniędzy nie znalazł. **Większa suma spoczywała spokojnie w niepozornej szafeczce w sypialni zamordowanego.** Policja przyjęła wobec tego, że sprawca napadu szukał jakichś dokumentów.

W dochodzeniach stwierdzono, że Donald Ross w przededniu napadu **ucztował sam** w pewnej restauracji, przyczem hojnie raczył się winem. Wszelkie dalsze dociekania **nie wniosły do sprawy nic nowego.** Wreszcie młodego Rossa wypuszczono z powodu braku dowodów winy z więzienia śledczego na wolność.

Już się zdawało, że tajemniczy wypadek nigdy nie doczeka się wyjaśnienia, gdy **przypadek naprowadził na trop zbrodniarzy.**

W więzieniu w St. Julien umieszczono przed kilku tygodniami dwóch tajemniczych osobników Auchiziego i Guillemota. Udowodniono im kilka grubszych oszustw i włamań. Pewnego dnia przysłano Auchiziemu **parę obuwia.** Przesyłka pochodziła rzekomo od brata więźnia. Rewizja obuwia ujawniła **sensacyjne szczegóły.** W obuwiu ukryty był **mały, ostry pilnik.** Dalej znaleziono w nim **list,** którego treści jednak nie zrozumiano. Powtarzało się w nim kilkakrotnie **nazwisko Ross** i nazwa miejscowości **Maison Lafitte,** w której znajduje się wila zamordowanego Rossa.

Korespondencję Auchiziego z rzekomym bratem poddano ścisłej obserwacji. W końcu wykryła policja, że rzekomym bratem więźnia jest wspólnik uwięzionych, od dawna poszukiwany przez policję zbrodniarz Sauvageot, którego zaaresztowano i osadzono w celi wspólników. Przyjmując, że **trójka hultajska opowiada sobie w samotności więziennej dzieje wspólnych wypraw,** umieściła policja w celi potajemnie **miniaturowy dyktafon.** W 48 godzin później miała **wynurzenia Sauvageota** o zajściu w wili Rossa **na woskowym walcu.**

Przyłapani w ten niezwykle zręczny sposób bandyci przyznali się w dalszych przesłuchach całkowicie do winy. Zeznali mianowicie, że krytycznego dnia znaleźli Donalda Rossa bezprzytomnie pijanego przed wilą. Wnieśli go więc do mieszkania, gdzie przywiązali go **drutem do krzesła,** związawszy mu przedtem ręce i nogi. Nie znalazłszy pieniędzy opuścili wilę, przekonani, że Rossa nazajutrz ktoś znajdzie i uwolni z pęt. W ten sposób Donald Ross pozostał w wili nie zauważony przez nikogo przez trzy dni. Wobec braku pomocy **udusił się w końcu** na skutek zbyt silnego przysznurowania piersi drutem.

Tak to przypadek wyjaśnił zagadkę, nad której rozwiązaniem przez trzy miesiące głowili się najtęższi paryscy detektywi.

Znamienny wyrok.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) W sądzie wojskowym płk. Brzeza Brzezina, znany oficer legjonowy, szef artylerji i uzbrojenia O. K. VIII skazany został za popełnienie szeregu nadużyć w związku z dostawami dla armji na karę więzienia przez 8 miesięcy, którą to karę darował mu sąd na mocy amnestji.

——::——

Konkordat z Portugalją.

(KAP) W najbliższym czasie ma być podpisany konkordat między Stolicą Świętą a Portugalją. Szkic konkordatu jest podobno już opracowany w najdrobniejszych szczegółach. Zawiera on znaczne polepszenie położenia Kościoła w państwie, zwłaszcza w sprawie nauczania w szkołach.

Zwierciadło żydowskie.

Nasze obowiązki wobec zalewu żydowskiego.

Wiadomo, że żydzi, jakkolwiek u nas mają wszelką swobodę działania i dobrze im się powodzi, nie uważają Polski za swój kraj ojczysty, raczej są **żywiołem, na zgubę Polski działającym.** Ich celem jest: wyssać z narodu polskiego wszystkie soki żywotne, opanować wszystkie dziedziny życia publicznego, a w szczególności kupiectwo, przemysł i finanse — słowem, **ujarzmić gospodarczo ludność chrześcijańską.**

Społeczeństwo polsko - katolickie ma święty obowiązek **przeciwstawienia się zgubnym i niszczycielskim zakusom ze strony żydostwa,** idącego z całą świadomością i wzmagającą się z dnia na dzień energją na **podbój Polski Zachodniej.**

Zwłaszcza w obecnym czasie przedświątecznym należy pamiętać o grożącym naszej dzielnicy **zalewie żydowskim** i przy każdej sposobności uświadamiać sobie ważność i znaczenie hasła: **swój do swego po swoje!**

Ileż to pieniędzy wpływa codziennie do kieszeni tych, którzy są **jawnymi wrogami polskości i katolicyzmu,** tudzież **krzewicielami haseł komunistycznych!** Niemal codziennie czytamy o wyrokach, skazujących żydów za bluźnierstwa i kpiny z religji katolickiej lub za należenie do jaczejek komunistycznych i rozrzucanie ulotek bolszewickich.

Mimo tych ustawicznych dowodów wrogiej i zdradzieckiej roboty ze strony żydów, zawsze jeszcze znajdą się Polacy i katolicy, którzy lgną do żydów jak pszczoły do ula i **wszelkie swe zapotrzebowania uskuteczniają w składach żydowskich.**

Nie zdają sobie oni widocznie sprawy z tego, że tym sposobem **kręcą bicz na własną skórę i ułatwiają najazd żydowski na zachodnie dzielnice Polski.**

Wielkie i szlachetne zadanie ma tu do spełnienia prasa, będąca potężnym czynnikiem uświadamiania społeczeństwa w sprawach narodowo - społecznych. Winna ona swym doniosłym głosem i wyrobioną opinją swoją **kłaść tamę wrogim zakusom żydostwa,** pisząc

Stulecie urodzin Björnsona.





Björnson, znakomity poeta norweski, już w młodym wieku był dyrektorem teatru w Bergen i redaktorem dziennika politycznego w Chrystjanji. Z jego dzieł na polskie były tłumaczone „Powieści Miejskie“ i wiele innych. Jednocześnie był zapalonym polemistą i przemawiał przeciwko unji ze Szwecją. Na rycinie widzimy pomnik Björnsona, na tle teatru królewskiego w stolicy Norwegji w Oslo.

F. Antoni Ossendowski. 61)

Pożółkły list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Przyjęcie chorych trwało tymczasem dalej. W pewnej chwili Leytze rozejrzał się po sali i zapytał:

— Gdzie jest dr. Piotrowski, panowie? Chciałbym go mieć przy sobie podczas badania chorego Amerykanina...

Jeden z lekarzy zameldował, że Piotrowski od kilku już dni przebywa poza miastem.

— Ach tak? — mruknął uczony i nagle przypomniał sobie coś i dodał:

— Prawda! Prawda! Dr. Piotrowski uprzedził mnie o tem... Zapomniałem!

W tym samym czasie Wacław siedział w mieszkaniu mahatmy Zongara. który z oznakami najwyższego uszanowania mówił do niego, opuszczając oczy:

— Mój „wybrany brat“ wie lepiej ode mnie, co oznacza niepokój, trawiący go...

Młody lekarz z cichem westchnieniem odparł:

— Tak, mahatmo, wiem niestety! Astral nieszczęśliwego Roberta Wagnera nie powrócił do jego ciała i pozostał przy mnie ni to wyrzut sumienia, ni to ciągły lęk odpowiedzialności za dokonaną zbrodnię...

— Co zamierza teraz uczynić mój brat? — spytał Hindus, podnosząc na Wacława przenikliwe, tajemnicze oczy

Piotrowski, zaciskając zimne dłonie, odparł drżącym głosem:

— Nie wiem! Jestem bezsilny! Wszystkie wysiłki moje. skupienie całej woli nie dały żadnego wyniku. Kosmiczna dusza Roberta Wagnera pozostaje uwięzioną przy mnie, wlecze się razem zemną, jak kula, uwiązana do nogi!

Umilkł, lecz po chwili, porwany jakąś męczącą go myślą, wybuchnął:

— Nie chciałem tego! Boję się niewiadomego, które zbliża się z dniem każdym — groźne i mściwe!

Zongar długo się namyślał, wreszcie mówić zaczął:

— Wybrany bracie! Posiadasz w sobie moc „ahankary“, przez nią jesteś potężny i niedościgniony, gdyż w naszych czasach niemasz innego wtajemniczonego w tym stopniu boskiego natchnienia... Niestety! Nie znałeś, (o, dlaczego Urmini nie uprzedził ciebie o tem) prawa „ahankary“. żądającego do poznania tej nocy zjawisk ogromnych, ogarniających kontynenty, planety, a nawet — wszechświat. Prawo to zakazuje jednak posługiwać się tą siłą w drobnych, przyziemnych sprawach ludzkich, bo wkracza to w dziedzinę magji i powoduje nieszczęście dla wtajemniczonego... Przypomnij sobie Andrzeja Urmini! Od długiego już szeregu lat stał się magikiem stracił moc „ahankary“, a życie jego nazwałbym pasmem nieszczęść i zbrodni... Bracie mój, wykroczyłeś przeciwko prawu ustalonego przez Wielkiego Nieznanego dla wtajemniczonych.

— Wiem, że zginę wkrótce — szepnął Piotrowski.

Mahatma uczynił ręką jakiś znak w powietrzu a ciemna twarz jego okryła się natychmiast chmurą szczerego smutku.

Piotrowski, wiedziony samozachowawczym instynktem ludzkim, pragnął ocalenia.

Miotał się, szukając ratunku i rady

W tym celu pojechał do Białego Brata, odbywającego rekolekcje w małym klasztorze franciszkańskim.

Wacław zwierzył się przed nim ze wszystkiego. co zaszło od czasu znajomości jego z Urmini, aż po dzień wyjazdu z Paryża.

Zakonnik wysłuchał go uważnie. Nic nie mogło ukryć się przed nim. Wyczuł śmiertelny lęk przyjaciela, miotanie się jego duszy i ciężar wątpliwości przytłaczający go.

Gdy Piotrowski umilkł. zacisnąwszy sobie głowę w dłoniach, brat Wincenty siedział długo, borykając się z myślami i szukając w nich ukojenia dla tego cierpiącego człowieka.

Wreszcie rzekł głosem twardym i surowym niemal:

— Zgrzeszyłeś, bracie!...

— Zgrzeszyłem .. — jak echo powtórzył Wacław.

— Zgrzeszyłeś podwójnie — ciągnął zakonnik, — bo oto, będąc obdarzonym od stwórcy nieznaną innym ludziom mocą widzenia i słyszenia rzeczy tajemnych, myśli swej i serca nie kierowałeś, snać ku Temu, który jest alfą i omegą wszelkiego poznania i wszelkiej mocy...

Tak... tak!... — zaniepokoił się młody lekarz. — Urmini radził mi powtarzać symbol wiary św. Anastazego, a ja — grzeszny oddawna już tego nie czyniłem. Porwały mnie inne uczucia... zapomniałem!

Mnich kiwał głową, mówiąc:

— Zgrzeszyłeś jeszcze czemś innem... Boję się wypowiedzieć te słowa, bo brzmią jako bluźnierstwo!

— Powiedz! — szepnął Wacław.

— Obdarzony u Boga cudowną siłą stałeś się igraszką szatana, mamiącego cię pokusą zajrzenia do tajemnicy, ukrytej przez Ojca naszego Niebieskiego! Nie wolno bowiem człowiekowi przekroczyć tego, co z woli Stwórcy dała mu natura! Ty zaś zuchwale przekroczyłeś ten zakaz i znowu, za przykładem prarodziców, skosztowałeś owocu z drzewa poznania dobrego i złego! Targnąłeś się na rzecz, znajdującą się w ręku Wszechmocnego Pana Zastępów, zwalniając nieśmiertelną duszę człowieka z doczesnych więzów ziemskiego ciała! Popełniłeś grzech, straszniejszy i cięższy od morderstwa! Módl się, kajaj, błagaj Miłosiernego Ojca o przebaczenie win mnogich, brzemiennych zuchwałem bluźnierstwem myśli i świętokradztwem czynu!

(Ciąg dalszy nastąpi)

o zgubnej robocie podjadków żydowskich i wskazując ustawicznie na **niebezpieczeństwa, grożące Polsce ze strony rasy semickiej.**

Niestety nie wszystkie pisma zadanie to rozumieją i spełniają. Są u nas pisma, które nie doceniają ważności niebezpieczeństwa, grożącego Polsce ze strony żydów lub wręcz wykpiwają akcję frontu antyżydowskiego. Nie chcemy wskazywać palcem na odnośne pisma, lecz pragniemy na smutny ten fakt zwrócić uwagę społeczeństwa, które winno **odróżnić plewy od ziarna.**

Oby słowa powyższe, podyktowane **dobrem sprawy polskiej i katolickiej,** padły na urodzajną glebę.

Bluźnierstwa i kpiny żydowskie z religji katolickiej.

W żydowskich pismach, wychodzących dla ludności wyznania mojżeszowego w języku polskim i żargonowym, bardzo często czytać można **bluźnierstwa i kpiny z religji katolickiej.**

Nawet warszawski „Kurjer Czerwony“ zwrócił w ostatnim czasie uwagę na stale przez pisma żydowskie (jak „Ostatnie wiadomości“, „polskie“ wydawnictwo żargonowego „Hajnta“) stosowaną **metodę pokpiwania z religji katolickiej, bluźnienia przeciwko dogmatom naszej wiary i bezczelnego natrząsania się i wtrącania do spraw, od których żydom wara.**

W dziale „Trybuna czytelników“ ogłosił „Kurjer Czerwony“ list od jednego z czytelników, który z oburzeniem pisze o **bluźnierczych dowcipach pismaków żydowskich** w związku z okradzeniem kościoła św. Antoniego w Płudach. Bluźnierstwa żydowskie brzmią jak następuje:

„Jak wiadomo, św. Antoni jest patronem rzeczy zaginionych, które pomaga odnajdywać. Ludność okoliczna jest najgłębiej przekonana, że sprawcy kradzieży zostaną rychło wykryci i kapliczka odzyska swoje straty. Na temat oczekiwanych cudów krążą już w Płudach i Henrykowie najprzeróżniejsze wersje. Ktoś tam biegły w piśmie świętem puścił w obieg zapewnienie, że przy tej sposobności zostaną ujawnieni wszyscy miejscowi i okoliczni złodzieje, których podobno po tem poznać, że nie mają w domu obrazu św. Patrona z Padwy.

Gdy wieść ta szerzej się rozeszła, na drzwiach wejściowych wielu domów, a nawet na furtkach pojawiły się małe wizerunki św. Antoniego.

Ale... ani św. Antoni, ani policja nie dadzą się oszukać!“

Jak widzimy, żydzi pozwalają już sobie na tego rodzaju **publiczne pokpiwanie z wierzeń i świętości religijnych społeczeństwa katolickiego.**

Żydom w Polsce powodzi się nieźle.

Żydowski „Nowy Dziennik“ podaje komunikat Żydowskiej Agencji Telegraficznej, która ogłasza pismo wręczone jej przez ambasadę polską w Londynie na dowód, jak żydom w Polsce się powodzi. Oto ambasada stwierdza:

„W okręgach Grodno, Brześć i Pińsk **w ręku żydowskiem znajduje się 25.000 posiadłości i żydzi przechodzą do rolnictwa.**

Według ostatnich danych ludność żydowska dysponuje spółdzielniami w liczbie 458 o 174.000 członków. Spółdzielnie te mają depozyty na **30 miljonów złotych.** Bank Związku Rzemieślników-Żydów w Warszawie udziela kredytów rzemieślnikom. Żydowski Bank Ludowy ma 160.000 członków, wśród nich są rzemieślnicy, drobni kupcy, rolnicy i przedstawiciele wolnych zawodów. **Dzięki poparciu Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego spółdzielnie żydowskie otrzymały kredyty w wysokości 35 miljonów złotych“.**

Czytając powyższe dane ambasady polskiej w Londynie, dochodzimy do wniosku, że **żydom w Polsce powodzi się znacznie lepiej niż chrześcijanom.** Jeżeli żydzi mimo to podnoszą larum przeciwko krzywdom, jakie im się rzekomo w Polsce wyrządza, to jestto najlepszy dowód, że **żydzi chcieliby czemprędzej zrobić z Polski Judeo-Polskę.** Lecz my do tego nie dopuścimy i dopuścić nie możemy.

F.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO“. Dziś i dni następnych „Cienie i światła miłości“. Nadprogram tygodniki PAT-a i inne.

Kino dźwiękowe „BAJKA“. Dziś i dni następnych. Dreszcz zgrozy i uśmiech radości budzi film **„Fatalna pomyłka“.** Nadprogram dodatki dźwiękowe.

SAMOCHODY Z AMERYKI.

Na statku „City of Fairbury“ należącym do American Scantic Line, nadszedł do Gdyni ładunek około 100 samochodów amerykańskich z przeznaczeniem do Bukaresztu i do Zagrzebia. Cały transport załadowano na 30 dużych wagonów - platform kolejowych i tranzytem wyekspedjowano do Rumunji i do Jugosławji.

PRACOWNICY MIEJSCY MIASTA LUBLINA URZĄDZAJĄ GWIAZDKĘ DLA STATKU „LUBLIN“.

Z piękną i godną jak najwyższego poklasku inicjatywą wystąpił Związek Zawodowy Pracowników Miejskich miasta Lublina, który zawiadomił Urząd Morski w Gdyni, że zamierza urządzić z okazji świąt Bożego Narodzenia gwiazdkę dla załogi statku „Lublin“, należącego do Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego.

ZARZĄD KOMITETU DOMU MARYNARZA W GDYNI

odbył swe konstytucyjne posiedzenie. Prezesem Zarządu został wybrany p. Juljan Rummel, wiceprezesem p. dyr. Konstanty Jacynicz, skarbnikiem p. dyr. Maksymiljan Berger i sekretarzem p. red. Henryk Tetzlaff. Pozatem wybrano specjalną komisję w składzie pp. Bergera, Jacynicza i Tetzlaffa, której powierzono opracowanie regulaminów Domu Marynarza oraz planu jego eksploatacji.

KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

Tutejszy oddział L. O. P. P. urządza dla drużyn straży ogniowej praktyczne kursa ratownicze przeciwgazowe z odpowiedniemi ćwiczeniami okazowemi i teoretycznemi wykładami o sposobach przeciwdziałania na działania gazów trujących. Byłoby pożądanem, ażeby tak urząd morski jak również komisarjat przyszedł z pomocą tej bardzo pożytecznej akcji i umożliwił jak największej ilości członkom obu naszych straży pożarnych skorzystanie z tych kursów.

LIST OTWARTY

do naczelnego lekarza Kasy Chorych p. dr. Skokowskiego.

W dniu dzisiejszym (sobota dnia 10. bm.) o godz. mniejwięcej 9,30 zgłosiłem się do Zakładu Fizykoterapji tut. Kasy Chorych, jako skierowany na djatermy, gdzie otrzymałem nr. 6. Jakkolwiek bądź z numerem tym najwyżej około godziny 13,30 powinienem był być przyjętym, to w chwili, kiedy nadeszła na mnie kolejka, zgłosiła się niejaka pani Słomkowska, **rzekomo siostrzenica dr. Bobkowskiego, znanego na terenie Gdyni z wyczynów czysto lekarskich,** która bez żadnego numeru, jako specjalnie uprzywilejowana została przed moją kolejką wpuszczona na zabieg djatermiczny. Na ustne moje zażalenie wniesione do dr. Mikicińskiego, tenże skierował mnie do naczelnika, wzgl. kierownika Kasy Chorych, który na moje nieszczęście cały dzień nie urzędował. Na powtórną moją interwencję u dr. Mikicińskiego, spotkałem się z policjantem, który w sposób grzeczny wskazał mi drzwi i na swój sposób (służbowo) zaczął mi tłumaczyć, że jeżeli dobrowolnie Kasy Chorych nie opuszczę, zmuszony będzie mnie wyprowadzić. Na takie dictum nie pozostało mi nic innego, jak opuścić Kasę Chorych. Zaznaczyć mi tu wypada, że nie dalej jak wczoraj tenże sam dr. Mikiciński wespół z dr. Skokowskim zaordynowali mi jako niezbędny pobyt w szpitalu, do którego miałem się zgłosić w dniu dzisiejszym po zabiegu djatermicznym.

Fakt ten podaję bez komentarzy, zaznaczam tylko, że na żądanie gotów jestem przedstawić nazwiska 6-ciu świadków obecnych przy tem zajściu.

S. Radziejowski,
sekcyjny portowej straży pożarnej.

L. O. P. P. dla biednej dziatwy.

Miejscowe Koło Pań LOPP. pod przewodnictwem p. Szaniawskiej, małżonki p. wicekomisarza rządu, urządza tego roku na wzór miast zachodnich na jednym z placów publicznych wielką choinkę dla ubogiej dziatwy w wigilję Bożego Narodzenia. Prócz łakoci i słodyczy pragnie koło obdarzyć dziatwę także odzieżą, bielizną, obuwiem i innymi przedmiotami codziennej potrzeby. Koło, będąc jeszcze młodą i nie zasobną organizacją, samo nie rozporządza takimi środkami, aby mogło ponieść koszta tej humanitarnej akcji, przeto zwraca się z gorącym apelem do szlachetnych serc wszystkich tych obywateli, a zwłaszcza do pp. kupców i przemysłowców, do których serc ma jeszcze dostęp współczucie dla smutnej doli tych setek biednych, niedożywionych, nieodzianych dzieciaków, tych wydziedziczonych „dzieci ulicy“, zmuszonych najpiękniejszą młodość spędzać na ulicy w pogoni za marnym zarobkiem, z których niekiedy utrzymuje się cała rodzina.

Wszelkie dary w naturze (odzież, bieliznę, środki żywnościowe itp.) przyjmować będą członkinie koła, które w tych dniach rozpoczęły na ten cel zbiórkę. Gotówkę można też przesłać na konto LOPP-u w P. K. O.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW CIĄGLE ROŚNIE.

Nowo zorganizowane placówki.

Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne Związku Rezerwistów w Cisowej pow. Morski, na które przybyło wielu rezerwistów. Referat wygłosił wiceprezes placówki Chylonja p. Brauer, poczem wywiązała się żywa dyskusja w której brało udział wielu obecnych, nawołując do wspólnej i wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny. Do zarządu nowej placówki zostali wybrani: Grabarczyk Franciszek prezes, Małkowski wiceprezes i skarbnik (kierownik szkoły w Cisowej), Potyrała sekretarz, Bistroń Bernard zastępca sekretarza. Komendantem placówki został zamianowany przez komendę powiatową por. rez. Bączkowski Alfons, zastępca komendanta podch. rez. Mocek Witold. W chwili obecnej placówka liczy ponad 30 członków i w najbliższym czasie liczba ta wzrośnie podwójnie. Związek Rezerwistów może się już poszczycić b. dobremi rezultatami na każdem polu pracy społecznej dla dobra Ojczyzny, gdyż oparty na zdrowych podstawach, skupia coraz liczniej w swoich szeregach wartościowy element b. wojskowych.

„Hatamorsk“ przed sądem w Gdyni.

W Gdyni odbyła się rozprawa przeciwko dwom typowym kombinatorom, jakich gromady uwijały się po Gdyni, zwłaszcza w czasach dobrej konjunktury, mianowicie **Follenderowi i Pińskiemu.**

Rozprawa budziła wielkie zainteresowanie choćby z tego względu, że zeznawali klasyczni świadkowie, odgrywający czynną rolę w tej aferze grynderskiej, a to wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej, oraz członek zarządu p. Henning, wreszcie gdański pośrednik z naszej mniejszości narodowej Grünberg.

Św. dyr. Kawczyński przedstawia genezę zawiązania spółki „Hatamorsk“. Przyznaje, że **nie stwierdzał** czy zadeklarowany u notarjusza Mosiewicza kapitał zakładowy został złożony, gdyż Piński robił na niego wrażenie człowieka majętnego a utwierdziło go w tem przekonaniu wykupienie weksla na 10.000 zł który wypuszczony został przez spółkę bez wiedzy rady nadzorczej.

Dopiero w styczniu, kiedy spostrzegł, że Piński dokonuje w Gdańsku transakcje nie objęte programem działania spółki, bez upoważnienia rady nadzorczej, spowodował w styczniu 1930 r. zawieszenie w czynnościach Follendera i Pińskiego. **Bilansów otwarcia świadek nie widział.**

Na walnem zgromadzeniu odbytem w marcu 1930 r. postanowiono likwidację spółki. Sąd jednak zawiadomił, że likwidacja ze względów formalnych nie może być przeprowadzona, gdyż nie można było odnaleźć Pińskiego.

Zestawienie bilansu wykazało 5.000 zł po stronie pasywów, a 23.000 zł po stronie pasywów.

Długi zostały rozdzielone między poszczególnych członków rady nadzorczej w stosunku do posiadanych akcyj. Św. miał przydzielonych 3 akcje, za które jednak nie wniósł aportów. Na pokrycie długów wpłacił 1000 zł.

Św. Grünberg Abraham lat 53, kupiec zam. w Gdańsku daje wyjaśnienia w sprawie zakwestjonowanej przez radę nadzorczą transakcji pół wagona śledzi. Kredytu na tą transakcję udzielił tylko wskutek przedstawienia mu objektów, które rzekomo tu wniósł do spółki.

Św. Henning Józef, jest tym najcięższym działem, które wyrzuca zabójcze pociski przeciwko oskarżonym. On też jest najwięcej poszkodowaną ofiarą tej zacnej spółki, gdyż doprowadzony został już do takiego stanu, że obecnie staje już nawet na terminy sądowe w procesach wytaczanych mu przez jego wierzycieli, bo wierzyciele i tak już nie mają co u niego zabrać, zatem jest mu obojętne, czy będzie jeden wyrok zaoczny mniej czy więcej, bo i tak płacić nie może“.

Do przystąpienia do Spółki „Hatamorsk“ namówił go Andruszkiewicz, który sam nie wniósł do niej **ani grosza,** lecz posiadał akcje i należał potem do rady nadzorczej. Wskutek oszukańczych manipulacyj Pińskiego i Follendera z bezwartościowemi wekslami Wapińskiej oraz przez wyłudzenie od niego lin stalowych wartości około 20.000 zł, ocenia swe straty na około 40.000 zł.

Na wiele pytań zadawanych mu przez sędziów, obrońcę i osk. Pińskiego nie może dać odpowiedzi ,gdyż nie pamięta wielu szczegółów.

Wobec tego przewodniczący zarządza odczytanie jego zeznań w śledztwie i na poprzednich rozprawach, w których między innemi zarzuca Pińskiemu jakieś brudne sprawy z chłopcami, i dlatego nie chciał już z nim mieć nic do czynienia.

Jako ostatni świadek zeznaje Bisiński z Warszawy, były pracownik upadłej firmy Wapiński, której weksle na sumę około 10.000 zł w drobnych odcinkach wręczono Henningowi na pokrycie jego pretensyj, a które w większej części nie znalazły pokrycia. On wręczył Follenderowi weksle Wapińskiej do dyskontu na ok. 5.000 zł.

Na tem zakończono przewód sądowy. Głos zabrał prokurator podtrzymując swe oskarżenie w krótkiem umotywowaniu.

Sąd wydał wyrok uznający obu oskarżonych **winnymi oszustwa** a Pińskiego nadto za fałszywe oświadczenie wobec rejenta i wymierzył karę **Follenderowi 6 miesięcy więzienia i 1000 zł grzywny,** zaś **Pińskiemu** łącznie za oba przestępstwa **rok więzienia i 1000 zł grzywny.**

Na mocy amnestji Follenderowi darowano karę więzienia oraz grzywnę, Pińskiemu zaś zniżono karę więzienia do **6** miesięcy i darowano grzywnę, wreszcie na poczet kary zaliczono Pińskiemu areszt śledczy, wobec czego obaj oskarżeni zostali natychmiast zwolnieni.

Mimo to Piński zgłosił odwołanie od wyroku.

Lokatorzy gdyńscy ruszają się.

W niedzielę 11 bm. odbyło się w sali Domu Kuracyjnego nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Lokatorów.

Zebranie zagaił przewodniczący p. mec. Zięciak. Po przyjęciu porządku obrad i odczytaniu protokółu ostatniego walnego zgromadzenia, wiceprezes związku p. red. Mistat w obszernem sprawozdaniu przedstawił rezultaty dotychczasowych prac rady zarządzającej za okres 5 tygodni, z którego wynika, że rada zabrała się energicznie do pracy. Odbyła ona w tym krótkim okresie czasu 5 posiedzeń. Opracowała nowy statut, który podano już do zatwierdzenia województwa. Nawiązano kontakt z innymi organizacjami społecznemi, z których utworzono Zjednoczony Katolicki Blok Gospodarczy jako wspólną organizację do przyszłych wyborów do rady miejskiej. Opracowano nowy wzór kontraktu najmu oraz przygotowano akcję do stworzenia t. zw. katastru mieszkań, który ma stworzyć podstawę do przeprowadzenia indywidualnego oszacowania wartości czynszowej dla każdego mieszkania. Nim akcja zostanie przeprowadzoną, wydelegowano do Komisarjatu Rządu trzech członków rady w osobach pp. red. Mistata, Minty i Skoczkowskiego, celem przedstawienia postulatów lokatorów w sprawie obniżki tymczasowej czynszu, aż do ustalenia katastru. W rezultacie tej konferencji postanowiono wejść na drogę wzajemnego porozumienia się ze Stowarzyszeniem Właścicieli Nieruchomości i utworzenia ewtl. komisji arbitrażowej do uzgodnienia wysokości czynszów.

Utworzono też stały sekretarjat związku, gdzie udzielane będą członkom związku porady i pomoc prawna w sprawach mieszkaniowych.

Sprawozdanie przyjęto z żywym aplauzem do wiadomości.

Zgromadzenie uchwaliło po odbytej konferencji wzgl. arbitrażu zwołać ogólny wiec lokatorów dla ustalenia dalszej akcji w sprawie obniżek czynszu z ewentualnem współdziałaniem właścicieli realności.

Pozatem uchwalono odbywać co niedziele po przedmieściach i osiedlach urządzać dla członków związku zebrania informacyjne.

Wkońcu wybrano jeszcze komisję rewizyjną do zbadania działalności poprzedniego zarządu.

Po raz pierwszy w dziejach naszej marynarki handlowej polski okręt „Cieszyn“ zawinął 8 grudnia do portu w Leningradzie.

EKSPORT DROBIU MROŻONEGO.

W ostatnim czasie zauważyć się daje wzmożenie eksportu drobiu mrożonego do Anglji. W ubiegłym tygodniu statek „Premjer“ zabrał z Gdyni do Londynu 67.000 kg. drobiu. W bieżącym tygodniu również zapowiedziany jest większy ładunek tego towaru. Wzrost tego rodzaju eksportu tłumaczyć się daje okresem przedświątecznym, w którym jest duże zapotrzebowanie drobiu na rynku angielskim.

POWRÓT STATKU „PUŁASKI“.

Statek Polsko-Transatl. Tow. „Pułaski“ wypłynął w dniu 8 grudnia br. z portu Nowego Yorku, wioząc na pokładzie: 171 pasażerów, 1044 worków poczty i 698 ton towarów. W drodze do Gdyni statek zawinął w dniu 10 grudnia do Halifaxu w Kanadzie, zabierając dalszych pasażerów i ładunek.

Przyjazd statku do Gdyni przewidziany jest na dzień 20. bm. Dokładny zaś termin nadejścia zostanie osobno podany.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

NAKŁO. Sędziwy wiek. W tych dniach obchodziła 95-tą rocznicę urodzin swych p. Antonina Bilecka, wdowa po nauczycielu. Jest to najstarsza obywatelka naszego nadnoteckiego grodu.

BARCIN. Srebrne gody obchodzili małżonkowie Kędziorowie z Józefinki, którzy od 15 lat są wiernymi abonentami naszego pisma. Ad multos annos!

MOGILNO. Samobójstwo. Zamieszkały w Wymysłowie (pow. Mogilno) 51-letni zarządca gospodarczy Juljan Jackowski wystrzałem z rewolwera odebrał sobie życie. Jak ustaliły dochodzenia policyjne, powodem rozpaczliwego kroku Jackowskiego były nadużycia kasowe, jakich dopuścił się denat na szkodę majętności, w której był zatrudniony.

Koronowo.

Piękne zebranie P. S. Chrześc. Demokracji. Po dłuższej przerwie odbyło się ub. niedzieli bardzo żywe i liczne zebranie Chrześc. Demokracji w sali p. Gollnika. Uproszono na referenta prezesa okręgowego rektora Beyera. W przeszło godzinnem przemówieniu przedstawił prezes okręgowy obecne położenie kraju pod względem gospodarczym i politycznym. Niejednego słuchacza ogarnęła troska o dalsze losy Ojczyzny naszej pod obecnym rządem sanacyjnym. Podziękowano referentowi burzą oklasków. W dyskusji apelowano do wszystkich obecnych, aby przy każdej sposobności zwalczano sanację i jej zwolenników i tym sposobem doprowadzono do zmiany obecnego systemu rządów.

Bardzo obszernie omawiano następnie gospodarkę miejską, w następstwie czego uchwalono kilka wniosków.

M. in. sprawa dodatku komunalnego do podatku dochodowego wywołała w dyskusji wiele żalów pod adresem magistratu o krzywdzące ściąganie tegoż za ubiegłe lata. Nasi gorliwi działacze chadeccy, jak np. Kleybor, Mętkowski, Stanisław Nowacki, Kruszyński i radny Balwiński z Bydgoszczy ożywiali wywodami swemi bardzo liczne i podniosłe zebranie.

Obrady toczyły się tak żywo, że tylko konieczność opróżnienia salki dla innego towarzystwa zmusiła zarząd do zakończenia tego zajmującego posiedzenia. Okrzykiem na cześć prezesa Beyera zakończył prezes Nowacki sprężyście prowadzone obrady.

—:—

Echa ujęcia groźnej szajki złodziejskiej w pow. świeckim.

W Milewie (pow. świecki) dokonano śmiałego włamania do mieszkania gospodarza Jerzego Zollenkopfa, gdzie dokonano wielkiej kradzieży, gdyż zrabowane przedmioty przedstawiały wartość blisko 2½ tysiąca złotych. Energiczne śledztwo ujawniło niebawem sprawców kradzieży w osobach Jana Wardacha i Władysława Stefańskiego. Skradzione rzeczy oddali na przechowanie Władysławowi Smolińskiemu, który część sprzedał, a resztę ukrył. Nabywcami skradzionych przedmiotów byli: Feliks Jobczyński, Rudolf Steinborn i Paweł Hegenborth. Ostatnio wszyscy wymienieni zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Grudziądzu, który skazał: J. Wardacha, Wł. Stefańskiego i Wł. Smolińskiego każdego po 6 miesięcy więzienia, Jobczyńskiego na 2 tygodnie aresztu, Steinborna i Hegenbortha po 1 tygodniu więzienia. Ostatnim trzem zawieszono wymiar kary na 6 lat.

—:-:—

Tczew.

Więcej rozwagi! Do komisarjatu P. P. wpłynęło doniesienie niej. Wądołowskiej o kolportowanie fałszywych monet 2-złotowych przez pewnego rzeźnika, który rzekomo wydał donosicielce dwie fałszywe dwuzłotowe monety. Bank Polski jednak uznał je za prawdziwe.

Wystawa kilimów. Polski Bazar Sztuki, Tow. Popierania Przemysłu Ludowego w Kołomyi, urządziło także w Tczewie wystawę kilimów oraz zdobnictwa drzewnego.

Ze sportu. Rozegrany został rewanżowy mecz piłki nożnej o puhar przechodni m. Tczewa pomiędzy I. druż. K. S. „Wisła" a I. druż. „Sokoła". Mecz zakończył się wynikiem 6:0 na korzyść „Wisły".

Niecny proceder. W ub. sobotę z okazji targu tygodniowego zjechała do Tczewa banda wydrwigroszy, zachęcających naiwnych przechodniów do gry w t. zw. „trzy blaszki". Jeden z biedniejszych osadników rolnych Ksawery Ch. przegrał w kilkunastu minutach około 60 zł, otrzymane za sprzedane produkty rolne. Zadziwiający był fakt, iż kilku miejscowych bezrobotnych stawiało również ostatnie swoje grosze, poprzednio użebrane. Mamy nadzieję, iż policja osadzi tą bandę oszustów w bezpiecznym miejscu.

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 14 i 15 bm. p. dr. Simon, Aleje Sienkiewicza 6.

Nocny dyżur pełni w bież. tygodniu apteka „Pod Złotym Lwem" przy ul. Król. Jadwigi.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Moskwa bez maski".
Stylowy: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde".
Żak: „Czarny ptak" i „Pościg za widmem".
Żołnierskie: „Grzechy przeszłości".

Poseł Liebermann w Inowrocławiu. W sali Parku Miejskiego odbył się wiec P. P. S., na którym główny referat wygłosił przybyły z Warszawy poseł Liebermann. Zainteresowanie wiecem ze strony sfer robotników średnie.

Pożar w klasztorze. W klasztorze radziejowskim, zbudowanym przez Władysława Łokietka na pamiątkę zwycięstwa pod Płowcami, powstał onegdaj niebezpieczny pożar w skarbcu pod chórem. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej zdołano pożar w szybkim czasie zlikwidować. Klasztor ten został niedawno odnowiony z okazji 600-lecia bitwy pod Płowcami.

Bandyta w mieszkaniu. Z Radziejowa donoszą o niezwykle zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym przez nieznanego osobnika, który wszedł oknem do mieszkania niej. Grabowskiej, zmuszając ją pod groźbą rewolweru do oddania całkowitej gotówki, jaka znajdowała się w domu. Po zrabowaniu kilku przedmiotów wartościowych, złoczyńca steroryzowawszy swą ofiarę, dopuścił się na niej gwałtu, poczem zbiegł w ciemnościach nocy.

Czego już nie kradną? Komenda policji na powiat inowrocławski otrzymała doniesienie, że na odcinku drogowym Inowrocław-Pakość jacyś nieznani sprawcy skradli poręcz żelazną, słupki oraz kamienie z nad toru kolejowego. Policja czyni za złodziejami poszukiwania.

—:—

Włamanie do Kasy Chorych w Świeciu.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

W nocy nieznani osobnicy wdostali się do biur kasy chorych w niewytłomaczony sposób. Porozłamywali szuflady w poszczególnych biurkach, szukając gotówki, której znaleźli tylko 47 zł w drobnej monecie w kasie podręcznej. Kasa ogniotrwała została nienaruszona, z czego należy wnioskować, że złodziejami nie byli fachowcy-kasiarze. Z akt znajdujących się w biurkach nic nie zabrali — jak dotąd zdołano ustalić — aczkolwiek akta poprzewracali, szukając gotówki.

ZMARLI

Ś. p. **Kazimierz Krzyżaniak**, prezes Tow. Restauratorów w Szamotułach.

Ś. p. **Kazimierz Tomaszewski**, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Klemens Schreoder**, aptekarz, w Poznaniu.

Ś. p. **Antoni Ziółkiewicz**, urzędnik dyrekcji poczt i telegrafów, lat 46, w Poznaniu.

Ś. p. **Władysław Rzanny**, lat 55, w Poznaniu.

Szajki kurokradów w pow. świeckim za kratami.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

W okolicy Świekatowa grasowała od pewnego czasu jakaś odpowiednio dobrana szajka kurokradów nie szczędząca też innych rodzajów drobiu jak i innych przedmiotów. Operowali oni specjalnie po chlewach, mając przy sobie broń, na którą nie posiadali zezwolenia.

Policji udało się całą szajkę w liczbie sześciu osób osadzić za kratami, a temsamem uwolnić obywatelstwo okolicy od wizyt tych nieproszonych gości. Ujęci zostali: Banaszkiewicz Wł. i Kałuża Fr. z Lubani Lipin, Machnicki J. ze Stążek, Górski Paweł i Tadeusz z Błądzimia, Borowski St. z Niem. Łąkiego.

Popełnili oni kradzieże oraz włamania — 13 kaczek u Teszki w Serocku, 11 gęsi u Karaua w Rudzinku, części rowerowe u pewnego gospodarza w Lubani Lipinach, 14 gęsi u Mantheya w Branicy, 12 kur u Tracza w Lubani Lipinach itd. — razem u ośmiu gospodarzy. Podczas rewizji u Górskich w Błądzimiu znaleziono 2 rewolwery i naboje, opony i kiszki do rowerów oraz inne przedmioty, pochodzące z kradzieży, które obecnie zostały zwrócone poszkodowanym.

Zlikwidowanie tej szajki złodziejskiej przyjęła ludność z wielką ulgą i uznaniem dla policji.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

Kino Apollo: „Kochaj mnie dziś".

Kino Gryf: „Mata Hari" z Gretą Garbo.

Kino Orzeł: „Neapol śpiewające miasto" z Janem Kiepurą.

Kurs chrześcijańskich nauk społecznych odbywa się co środę o godzinie 19,30 w salce przy „Dzienniku Bydgoskim".

Podziękowanie. Urzędnicy wydziału V. budownictwa miejskiego ofiarowali zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zofji Majewskiej, żony kolegi, kwotę 17 zł na gwiazdkę dla ubogich. Za dar ten składa serdeczne „Bóg zapłać" Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża.

Z Miejskiego Komitetu Wych. Fiz. i P. W. Pod przewodnictwem prezydenta Włodka odbyło się roczne zebranie. Po wysłuchaniu sprawozdań wywiązała się obszerna dyskusja. Główną troską obradujących była sprawa podniesienia poziomu i etyki sportowej wśród zawodników miasta Grudziądza. Wszechstronną i owocną działalność Komitetu omówimy niebawem na podstawie poszczególnych sprawozdań na łamach naszego dodatku sportowego.

Włamywacze grasują. W środę w nocy dokonano włamania do restauracji przy Teatrze Miejskim. Złodzieje dostawszy się do wnętrza restauracji skradli pewną ilość czekolady i papierosów na ogólną sumę 115 zł.

Oryginalna impreza artystyczna Koła Dziennikarzy Grudziądzkich. Sympatyczna ta organizacja przygotowuje na niedzielę, 18. bm. oryginalną imprezę artystyczną, organizując wieczór autorsko-kompozytorski pod hasłem „**Na Pegazim ogonie**". W wieczorze tym weźmie udział grono lokalnych autorów i kompozytorów którzy będą reprodukowali swe utwory osobiście. Część muzyczną reprezentować będzie dyr. Instytutu Muzycznego im. Moniuszki w Grudziądzu prof. Tomaszewski. Nazwiska autorów biorących udział w tym sensacyjnym wieczorze podamy w najbliższym czasie. Niewątpliwie impreza ta spotka się wśród szerokich kół naszej kulturalnej publiczności z pełnem uznaniem.

Kradzieże zgłosili: Kubiak Kazimierz, kapral ze szkoły lotniczej, kradzież motocykla z ul. Groblowej. Wysłany natychmiast patrol policyjny w ciągu niespełna pół godziny zdołał ująć złodzieja wraz z skradzionym motocyklem. Złodziejem okazał się niej. Szałczyński Stefan. Nowicka Leokadja, zam. przy ul. Lipowej 72, zgłosiła kradzież 130 zł gotówki, schowanych w łóżku.

U pracowników gastronomicznych. Jaką koniecznością było zorganizowanie Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich, o tem świadczy najdobitniej, że patrjotycznie myślący, przez cały dzień zawodowo zajęci członkowie Zw. Zaw. Pracowników Gastronomiczno - Hotelowych poświęcili kilka godzin nocy, aby zapoznać się z temi nader ważnemi zagadnieniami z referatu p. Nowickiego. Ruchliwemu zarządowi, kierowanemu umiejętnie i ofiarnie przez pp. Kiwit-Dejewskiego, Klaberna i Korasiewicza, należą się słowa uznania za prowadzenie organizacji w duchu patrjotycznym.

Gwiazdka szkolna. Prywatna szkoła im. Mikołaja Ryńskiego urządziła podniosłą uroczystość: zawitał do szkoły św. Mikołaj i rozdzielił wraz z pochwałami i napomnieniami swe dary. Radości nie było końca. Rodzice umożliwili ponadto obdarowanie najbiedniejszych dziatek. Nakarmiono przeszło 50 dzieci, dając im pozatem ubranka, obuwie, ciepłą bieliznę i inne na zimę potrzebne rzeczy, a pozatem obdarowując je przez św. Mikołaja narówni z dziećmi własnej szkoły darami. Przyczynili się do tego cechmistrz piekarski p. J. Zajączkowski, mistrz piekarski Gilginas, inż. J. Grabowska, Tow. Rodzicielskie, dyrekcja szkoły, prof. Adamczakowie i wielu innych.

Przedszkole miejskie nr. 1, na której czele stoi znana działaczka p. Heldtówna, urządza w dniu 15 bm. (czwartek) o godz. 17 uroczystość gwiazdkową w Teatrze Miejskim.

Nad świeżą mogiłą.

W sobotę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku szczątki śp. mec. Kazimierza Wysockiego. Już o godz. 7 rano zbierały się tłumy ludu, przedstawicieli organizacyj, palestra tutejsza, a przedewszystkiem krewni i znajomi. O godz. 8,15 rano ruszył kondukt żałobny. Na czele konduktu szli strażacy, Sokół, Bractwo Strzeleckie, Wojacy, Hallerczycy i Tow. Urzędników. Straż Pożarna pełniła honorową straż z gorejącemi pochodniami.

W kościele farnym odbyły się żałobne wigilje, które w asyście licznego duchowieństwa odprawił ks. Mechlin. Następnie o godz. 9,15 odbyły się msze św. żałobne na intencję zmarłego i to: przy ołtarzu głównym (ks. dziekan Helwig z Gruty), przy bocznych ołtarzach (księża: prof. Jaranowski, Czapliński, Romanowski, Mechlin i ks. prob. Majewski).

O godz. 10 wyruszył kondukt na cmentarz parafjalny. Prowadził go ks. Mechlin. Na cmentarzu spoczął Zmarły na zawsze obok swej żony, którą pochował przed dwoma laty.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Sokoli grudziądzcy biorą się do pracy patrjotycznej.

Niedzielna akademja, zorganizowana przez zarząd III. okręgu Sokoła, zamknęła bogaty korowód uroczystości, wieczornic i zebrań, urządzonych z okazji Tygodnia zagadnień polsko-niemieckich. To też sokola akademja była bodajże najokazalszą z wszystkich poprzednich. Złożyły się na nią: obszerny, bogaty i nader urozmaicony program, przemówienie szambelana Szychowskiego, popisy orkiestry 64 pp. oraz wysoki poziom. Publiczność dopisała.

Akademję rozpoczęła orkiestra 64 pp. Słowo wstępne wypowiedział okręgowy referent oświatowy Sokoła A. Nowicki. Deklamację wygłosił mały G. Tomiak, szambelan Szychowski zaś mówił na temat: „Sokoli w obronie granic Polski, a szczególnie polskości Pomorza". Artysta dram. Jóźwicki zadeklamował dwa wiersze.

Drugą część rozpoczęła znowu orkiestra 64 pp. Piramidy jako żywe obrazy oraz popisy na sprzętach Sokołów stanowiły nielada atrakcję, taksamo ćwiczenia z bronią gniazda III. Występami tow. śpiewu „Moniuszko" pod batutą dyr. Malinowskiego związano popisy w jedną harmonijną całość. Po deklamacji J. Sobolewskiego zamknął kierujący wieczorkiem p. Nowicki akademję podniosłem końcowem przemówieniem.

Morderca restauratora Bartza zawisł na szubienicy.

„Nowy Kurjer donosi z Poznania:

W Górce (pow. żniński) został swego czasu zamordowany przez 2 młodocianych bandytów restaurator Maksymiljan Bartz. Mordercòw ujęto i stawiono przed trybunał karny w Bydgoszczy, który skazał obu na karę śmierci. Wyrok pierwszej instancji zatwierdził sąd apelacyjny w Poznaniu oraz sąd najwyższy w Warszawie, wobec czego obrońca zwrócił się do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o ułaskawienie skazanych.

Jak się obecnie dowiadujemy, Prezydent skorzystał z prawa swego w stosunku do jednego z morderców, Zdrojeckiego, któremu udowodniono jedynie współudział w napadzie rabunkowym na restauratora Bartza.

Prośbę o ułaskawienie właściwego mordercy Piotrowskiego Prezydent odrzucił. Zdrojeckiemu została zamieniona kara na 6 lat więzienia. Po przygotowaniu na śmierć delikwenta przez kapelana więziennego odbyła się egzekucja. Straceniu mordercy asystowali jedynie nieliczni świadkowie z prokuratorem na czele, który przed śmiercią odczytał Piotrowskiemu wyrok.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Repertuar kin:

Corso: „W obronie honoru“.
Lux: „Kobieta z Monte Carlo“.
Mars: „Niepotrzebna“.
Światowid i Palace: „Księżna Łowicka“.

TEATR POLSKI.

We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 20 przedstawienie zakupione przez urzędników pocztowych i telegraficznych — „Pod zarządem przymusowym“. Abonamenty i passe-partout nieważne.

W środę, dnia 14. bm. o godz. 20 — tania środa — „Pod zarządem przymusowym“. Ceny od 0,30 do 2 zł.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20 „Mademoiselle“. Legitymacje zniżkowe 33%.

Powszechne wykłady Uniw. Pozn. W czwartek 15 bm. odbędzie się w auli gimnazjum im. Kopernika odczyt prof. Zygmunta Wojciechowskiego pt. „Ciągłość cywilizacji rzymskiej“. Wstęp na odczyt dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

Katastrofalny los właścicieli autodorożek na Pomorzu.

Nadmierne podatki klęską dla zawodu.

W ub. niedzielę zebrali się w Toruniu właściciele autodorożek z wszystkich miast Pomorza, by radzić nad ciężkim losem, jaki dotknął ich zawodu.

W obecności przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, starostwa grodzkiego, izby i urzędu skarbowego, delegacyj innych miast i prasy zagaił zebranie prezes Oliwkowski, poczem wygłosił obszerny referat o ważnych kwestjach zawodowych i trudnościach, na jakie narażeni są właściciele autodorożek.

Obszernie omawiano sprawę podatków: skarbowego, drogowego i komunalnego, pozatem dodatkowe rejestrowania co roku i świadectw przemysłowych. Wymiary podatkowe stoją w rażącej sprzeczności z właściwym obrotem i dochodem. Wnioski i odwołania nie znajdują zrozumi[illegible]a i uwzględnienia u władz skarbowych w stosunku do płatnika stosuje się bezwzględną metodę przymusowego ściągania zaległości, choćby ten nawet nie miał na kawałek chleba. Przeciętny dochód dzienny wynosi 6 zł, a zdarza się, że przez cały dzień niejeden kasuje zaledwie 1 zł, gdy tymczasem same podatki i świadczenia uczynią dziennie 3,45 zł.

Mówca stwierdza dalej, że mimo opłacanego podatku drogowego stan dróg nietylko nie poprawił się, ale uległ pogorszeniu. Jest to zatem podwójne obciążenie dla właścicieli autodorożek. Raz płacą podatek bez względu na to, czy jadą czy nie, powtóre, korzystając z dróg, niszczą nadmiernie swe wozy, obniżając temsamem ich wartość.

Podatek drogowy winien raczej być nałożony według zużycia benzyny, a nie na zgłoszony samochód. Wszystkie te ciężary zmuszają jedynie do stopniowego upadku i ruiny całego zawodu samochodowego, tak bardzo ważnego w życiu codziennem, zwłaszcza jednak w czasie wojny, o czem w pierwszym rzędzie powinniśmy pamiętać. Obszerny referat, nagrodzony burzą oklasków, wywołał niemniej ciekawą dyskusję, ilustrującą trudne, niekiedy beznadziejne położenie właściciela autodorożki, zwłaszcza, jeśli on ma przygodnego konkurenta, który nawet nie myśli ponosić ciężarów podatkowych.

Po obszernej dyskusji i wyjaśnieniach zebrani uchwalili rezolucje do ministra komunikacji, o umorzenie odsetek od niezapłaconego podatku drogowego, aby podatek za rok 1932-33 rozłożono na miesięczne raty, o zupełne zniesienie podatku drogowego, o zniesienie kontroli drogowej, aby mandaty karne doraźne nie przekraczały 1 zł i aby do spraw spornych dopuszczano delegata organizacyj z prawem głosu. Zwrócono się dalej do ministra skarbu, aby skreślono odsetki zaległych podatków drogowych i rozłożono je na okres letni oraz przyznano właścicielom autodorożek kategorję VIII, do ministra sprawiedliwości — by wydał zarządzenie, aby przy ewentualnem najechaniu na przechodnia nie stosowano natychmiastowego aresztu śledczego, bez fachowego stwierdzenia powodu wypadku. Nadto wystosowano prośbę do kuratorjum szkolnego, by młodzież pouczono, jak, gdzie i kiedy winna przechodzić przez ulicę, by uniknąć najechania i nie tarasować jezdni.

Na zakończenie omawiano sprawę zorganizowania całego Pomorza w jedną organizację.

Morderca skazany na sześć lat więzienia

Tajemnicza zbrodnia w świetle prawdy.

Rozpoczęta w dniu 2 bm. ponowna rozprawa przeciwko szoferowi autodorożki nr. 33 znalazła wreszcie w ub. sobotę swe zakończenie.

Na ławie oskarżonych zasiadł sprawca morderstwa Zygmunt Jakubowski, oskarżony o zabójstwo, dokonane w nocy na 15 lutego ub. r. w lesie Barbarki na osobie śp. Antoniego Góreckiego, o którem to zajściu swego czasu obszernie pisaliśmy.

W wyniku pierwszej rozprawy sądowej, która odbyła się w czerwcu ub. roku, oskarżony został zasądzony na 12 lat ciężkiego więzienia. Na skutek wniesionej kasacji sąd najwyższy wyrok ten uchylił i sprawę zwrócił do ponownego rozpatrzenia.

Tajemniczość morderstwa wywołała zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa. Nic więc dziwnego, że sala rozpraw przepełniona była publicznością.

Ponownie rozpoczęto sprawę przeprowadzać w dniu 2 bm. Przewodniczył sędzia s. a. Klank w asyście sędziów Kwiatkowskiego i Nawrockiego. Oskarżał prokurator Bieńkowski. Obronę wnosił adwokat Przysiecki.

Oskarżony tak jak w poprzednich rozprawach, do winy się nie przyznał. Tłumaczył, że został napadnięty przez dwóch obcych mu pasażerów, których odwoził w owym dniu wieczorem do Czarnego Błota. Po odczytaniu zeznań świadków na rozprawie pierwszej instancji przystąpiono do przesłuchania świadków.

Zkolei zeznawali przod. policji i szofer policyjny, komisarz Szmytkowski, następnie b. sędzia śledczy Szust, obecnie adwokat we Wrześni, w sprawie prowadzenia śledztwa.

Zeznania wszystkich stanowiły obfity obciążający materjał dla oskarżonego.

Prokurator w przemówieniu swem domagał się zatwierdzenia wyroku, obrona natomiast starała się wykazać, że czynu tego dopuścili się ci dwaj nieznani osobnicy, którzy napadli na Jakubowskiego.

Celem przeprowadzenia wizji lokalnej na Kępie Wiesego i na skrzyżowaniu dróg do Barbarki sąd postanowił wznowić postępowanie.

W środę odbył się dalszy ciąg rozprawy. Pierwszy zeznawał dr. Połon, który pierwszy udzielił pomocy oskarżonemu w owej nocy upozorowanego napadu na niego przez śp. Góreckiego. Dodatkowo zeznawali jako znawcy dr. Jacobson, dr. Krajski i dr. Świniarski.

Po wysłuchaniu tych świadków prokurator wniósł o zatwierdzenie ostatniego wyroku, obrona zaś prosiła o uniewinnienie oskarżonego.

W sobotę o godz. 13 dodatkowo przesłuchano świadków Wawrzyniaka, sekretarza sądowego i sędziego śledczego Karola Szwarca na okoliczność stwierdzenia identyczności zwłok odkopanych podczas ostatniej ekshumacji z ciałem śp. zamordowanego Antoniego Góreckiego.

Po szczegółowem zbadaniu całości sprawy sąd ogłosił w sobotę wieczorem o godz. 19 wyrok, skazujący Jakubowskiego Zygmunta na 6 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i ponoszenie kosztów sądowych.

ODPOWIEDZI RED.

„F. Ł.“ Adres Tow. Przyjaciół Pokoju: prof. Jan Straszewski, Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 59 (stary numer).

Czytelnik Gniezno. W tej sprawie najlepiej zwrócić się do tego kina bezpośrednio.

Konkurs „Dzien. Bydg.“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 161.



Leokadja Ziętakówna, lat 7 i Anielka Witczak lat 4, z Bydgoszczy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Łucji, Otylji.
Jutro: Euzebjusza, Izydora.
Wschód słońca o godzinie 8,03.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

Stan pogody.

Dość pogodnie. Lekki spadek temperatury. Słabe wiatry z kierunków północnych.



DYŻURY APTEK

Od 12. XII. — 18. XII.:

Apteka Centralna, ulica Gdańska nr. 27, tel. 994;

Apteka pod Lwem, (Okole), ulica Grunwaldzka 37, tel. 191.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Związku Plastyków Pomorskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **„WESELE“** St. Wyspiańskiego w koncertowo zgranym zespole pod reżyserją dyr. Wł. Stomy. Postać gospodarza odtworzy w dniu dzisiejszym utalentowany artysta scen polskich p. **Władysław Konarski.**

W środę na afiszu **„MARJETTA“**, rewja-operetka W. Kolla.

W czwartek po cenach o 50 procent zniżonych ukaże się tryskająca brawurowym humorem i wykonana z niepospolitą werwą farsa E. Bacha **„HISZPAŃSKA MUCHA“** z p. K. Justianem kapitalnym odtwórcą postaci Klapsona.

Zapowiedź sobotniej premjery doskonałej komedji muzycznej Hollendra p. t. **„RAZ NA 1000 LAT“** wywołała w naszem mieście powszechne zainteresowanie ze względu na ciekawą fabułę tej pełnej uśmiechów operetki jak też i ze względu na udział w niej takiego asa aktorstwa polskiego jakim jest Justian, doniedawna filar stołecznej sceny narodowej. Nad całością czuwa reżyser Olędzki, część muzyczna znalazła w p. Hładyłowiczu zamiłowanego kierownika, tańce i ewolucje układu Ciesielskiego.

Równocześnie w próbach pod kier. dyr. Stomy **„WIELE HAŁASU O NIC“.**

— **Ślub.** W sobotę dnia 10 bm. ks. prob. Putz pobłogosławił w kościele św. Wojciecha w Poznaniu związek małżeński pomiędzy p. Martą Sarnowską a p. dr. Adamem Marliczem, lekarzem-chirurgiem Szpitala Diakonisek w Poznaniu. Panna M. Sarnowska jest córką poważanego obywatela bydgoskiego p. Mateusza Sarnowskiego z ulicy Konopnej. Młodej parze „Szczęść Boże!“

— **Z konkursu na najpiękniejsze dziecko.** W numerze wczorajszym podaliśmy podobiznę kandydatów do nagrody w konkursie o najpiękniejsze dziecko, w podpisie jednak zaszła nieścisłość, którą dziś prostujemy, a mianowicie winno brzmieć: Ircia Nawrocka ma 8 miesięcy a Heniutek 3 latka.

— **Starosta dr. Nowak przyjmuje...** Z uwagi na sprawowanie przezemnie czynności kierownika obydwóch starostw, t. j. powiatowego i grodzkiego, przyjmować będę w urzędzie w dni: poniedziałki, środy i soboty; wtorki, czwartki i piątki zaś rezerwuję sobie na ewtl. wyjazdy w powiat. (—) Dr. Nowak.

— **Przesiedlenia w korpusie oficerów administracji intendantury.** Kpt. Maryniak Władysław Bernard z 22 dywizji piechoty — do składnicy materjałów intendantury w Bydgoszczy. Kpt. Metzger Hieronim z Bydgoszczy — do M. S. Wojsk w Warszawie. Kpt. Klimkowski Kazimierz z Grodna — do składnicy w Bydgoszczy, na stanowisko zarządcy.

— **Przesiedleni oficerowie.** Por. Gromów Eugenjusz z 62 p. p. — przesiedlony do Zbrojowni nr. 2 na wyszkolenie. Por. Lück Piotr ze Szkoły Podchorążych przesiedlony do 61 pp. Por. Antoniewicz Wacław z 16 p. ułanów przesiedlony do 24 p. ułanów. Kpt. Bugajski Jerzy z 11 d. a. k. — do Szkoły Podchorążych dla podoficerów. Kpt. Szymański Tadeusz z 15 pal. do 15 dyw. piechoty na stanowisko II. oficera sztabu. Por. Weryho-Darowski Tadeusz z gabinetu ministra spraw wojskowych — do 11 d. a. k. Por. Honzatko Fryderyk z P. K. U. Bydgoszcz — do 62 p. p.

— **Do Wyższej Szkoły Wojennej** na kurs 1933-34 powołano por. Niewiarowskiego Stanisława ze Szkoły Podchorążych dla podoficerów, por. Bukowskiego Ignacego z 11 d. a. k.

— **Do Korpusu Ochrony Pogranicza** przeniesiono kapitana Strzyżewskiego Wincentego i por. Wańtowskiego Alfonsa z 61 p. p.

— **Nowa cena chleba.** Prezydent m. Bydgoszczy zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z dnia 12 grudnia rb., które się ukaże w najbliższym numerze Orędownika m. Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65%-owej na 30 groszy za 1 kg, z tem, że za bochenek o wadze 1½ kg wolno pobierać 45 groszy. Cena powyższa obowiązuje od dnia 13 grudnia 1932 r. Winni pobierania lub żądania wyższej ceny oraz nieujawnienia jej na cenniku zostaną surowo ukarani. Cennik winien być drukowany lub też conajmniej sporządzony wyraźnem pismem atramentem, formatu o wielkości conajmniej pół arkusza papieru oraz powinien zawierać nazwę firmy i datę sporządzenia cennika.

Konkurs „Dzien. Bydg.“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 160.



Genia (5 lat) i Henia (4 lata) Śmigielscy z Bydgoszczy.

Chore Kasy Chorych.

Procedura zagrażająca zdrowiu ubezpieczonych.

Półmiljonowe zaległości.

W ciągu lat ostatnich zmuszeni byliśmy niejednokrotnie zająć się stosunkiem kas Chorych do społeczeństwa. Dziś niestety w interesie ubezpieczonych wrócić musimy do tej sprawy.

Kasa Chorych wedle ustawy winna być instytucją pożyteczną i pożądaną prze. całe społeczeństwo. W życiu praktycznem dzieje się jednak często niestety inaczej. Wiedzą o tem szczególnie ci, którzy zetknęli się z tą instytucją bezpośrednio lub pośrednio. Stała się ona instytucją suchą, biurokratyczną, świadczącą dobrodziejstwa **jak z łaski** zamiast być instytucją żywotną, przesiąkniętą troską o dobro społeczeństwa i jego członków. Rozpatrywano zagadnienia, jak wzmożyć zaufanie ubezpieczonych do lecznictwa kasowego i udostępnić pomoc lekarską ubezpieczonym itp. Częste i długotrwałe dyskusje na temat usunięcia złego, na wyszukanie podstawowego warunku, od którego spełnienia trwałe uzdrowienie kas chorych zawisło, w rzeczywistości **choroby Kas Chorych jednak nie usunęły.**

Owo zbiurokratyzowanie, owo świadczenie dobrodziejstw, do których się jest zobowiązanym — jak z łaski — te wszystkie nadużycia i to niezadowolenie i nienawiść ogółu, jaką na siebie ściągnęły Kasy Chorych, mają swą **główną przyczynę w monopolu,** urzędowo Kasom przyznanym. Pracodawcy i ubezpieczeni **uciec nie mogą,** muszą płacić, muszą należeć i znosić cierpliwie zaniedbywania obowiązków przez Kasy Chorych.

Przypatrzmy się głównemu z tych obowiązków, **leczeniu chorych.** Kasy Chorych zakreśliły w swej ustawie tak szerokie ramy działalności, że przy wykonaniu wszystkich punktów programu, nieraz z błyskotliwym nazewnątrz rozrostem, działalność właściwa a więc **istotna pomoc lekarska niezamożnej ludności schodzi na plan dalszy** i staje się nieraz fikcją pomimo wysokich składek, jakie zmuszeni są opłacać pracodawcy i pracobiorcy. Niejednokrotnie powstawały zatargi pomiędzy Kasami Chorych a lekarzami i aptekarzami z powodu niewypłacalności Kas, kończąc się zamiast zredukowaniem kosztów administracji i zaprzestaniem drogich i niepotrzebnych inwestycyj, **eksperymentami** jak zakładaniem aptek, ambulatoryj i t. zw. punktów rozdzielczych dla lekarstw, wydawaniem przepisów dotyczących wizyt lekarskich, ordynowania lekarstw i taniego sposobu leczenia. Naczelnym motywem i hasłem tych instrukcyj jest **taniość,** bez względu na to, czy to tanie lekarstwo pomoże lub nie.

Najlepiej charakteryzuje tę sprawę ostatni **przepis dla lekarzy** z 1. 11. br., ordynujących na terenie Kasy Chorych miasta Bydgoszczy. Na jednego chorego w miesiącu ustalono maksymalną kwotę kosztów aptecznych:

1.	Dla lekarzy	praktycznych	2,50 zł.
2.	„ „	prakt. i akuszer.	3,50 zł.
3.	„ „	okulistów	1,00 zł.
4.	„ „	laryngologów	1,00 zł.
5.	„ „	wenerologów	4,00 zł.
6.	„ „	chirurgów	3,00 zł.
7.	„ „	specj. chor. płucn.	3,00 zł.
8.	„ „	neurologów	4,50 zł.

Koszty surowic i szczepionek nie wlicza się w powyższe kwoty.

Za przekroczenie tych kwot odpowiada lekarz w proporcji przekroczenia w sumie 20%—50%.

Zdawałoby się, że przy stosowaniu tak nieprawdopodobnie rygorystycznych przepisów Kasy Chorych wywiązują się przynajmniej z swych zobowiązań wobec lekarzy i aptekarzy. Dzieje się jednak wręcz przeciwnie. Od kilku miesięcy, prawie ½ roku, **Kasy Chorych zalegają z rachunkami, których ogólna suma przekracza 500.000 zł.** Z powodu unieruchomienia tak poważnego kapitału cierpią nietylko strony zainteresowane, lecz całe kupiectwo i społeczeństwo naszego miasta.

Stosunki te krzyczą wprost o naprawę. Czy jej się doczekamy, nie wiemy. Narazie widzimy ciągłe rozszerzanie aparatu administracyjnego, po części naskutek narzucania Kasom nowych sił z góry i to nie sił miejscowych ale przysyłanych skądinąd.

Ubezpieczeni winni się sprawą powyższą w własnym interesie silniej zainteresować.

Z polityki wszechświatowej.



Narody przeprowadzają rozbrojenie.

Ostatnie dni zapisu na raid zimowy.

Pamiętajcie o raidzie zimowym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 26 XII. do 9. 1. 33 r., 14 dni co dzień nowa atrakcja, pełne utrzymanie, koszta zwiedzania, napiwki, przejazdy włączone do ceny biletu 200,— zł pulmanowskie wagony II. kl., miejsca sypialne numerowane. Program opracowany. Informacji udziela sekretarjat P. T. K. ul. Libelta 5 tel. 2256 i Orbis, ul. Pomorska 1. Pisma na prowincji uprasza się o przedruk.

—:-:—

Wybór zawodu maturzysty gimnazjalnego.

Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum Klasycznem podaje do wiadomości, że w czasie bieżącej zimy wygłoszony będzie przez specjalnych prelegentów szereg odczytów, omawiających sprawę wyboru zawodu maturzysty gimnazjalnego. Pierwszy odczyt wygłosi we środę, dnia 14. XII. 32 roku, o godz. 18-ej w auli Państw. Gimnazjum Klas. (plac Wolności 9) znany już na terenie miasta naszego jako doskonały mówca ks. Bronisław Müller na temat: „Kapłaństwo jako ideał — kapłaństwo jako zawód". Wobec aktualności sprawy wyboru zawodu, zarząd K. R. prosi o jak najliczniejszy udział rodziców i uczniów klasy VII i VIII-ej, i to nietylko z Gimnazjum klasycznego, lecz również z innych równorzędnych szkół średnich ogólnokształcących. Wstęp bezpłatny, dobrowolne datki na rzecz Koła Rodzicielskiego celem zasilenia funduszu na dożywianie niezamożnej młodzieży gimnazjalnej.

Fotografowanie na ulicach.

Rada izb rzemieślniczych Rzplitej Polskiej złożyła ministerstwu przemysłu i handlu memorjał, ażeby władze zezwalały na wykonywanie zdjęć fotograficznych w miejscach publicznych i na ulicach wyłącznie osobom posiadającym prawo wykonywania rzemiosła fotograficznego i karty rzemieślnicze.

Niefachowcom posiadającym tylko zezwolenie na **przemysł okrężny,** wolno byłoby czynić momentalne zdjęcia jedynie w tym wypadku, gdyby wydawały klientowi natychmiast gotową odbitkę, nie wymagającą żadnego późniejszego odrobienia i retuszu w domu.

—:-:—

— **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** przygotowuje jeszcze w tym miesiącu doroczne losowanie zakupionych przez Zarząd dzieł sztuki. Przypomina się przy tej okazji, że udział w losowaniu biorą tylko członkowie, którzy zapłacili całoroczną składkę (12 zł). Główną wygraną stanowi krajobraz Czajkowskiego. Oprócz tego nabyto do rozlosowania prace: Bartla, Chmury, Drapiewskiego, Gajewskiego Franciszka, Gajewskiego Teodora, Konitzera, Krasowskiego, Mokwy, Rupniewskiego, Tarkowskiego i Trieblera. — Na premję, którą otrzyma każdy członek Towarzystwa, wyznaczono w tym roku album z reprodukcjami dzieł „Plastyków Pomorskich". — Dla uniknięcia nieporozumień uprasza się członków o rychłe zapłacenie zalegających składek na ręce p. dyr. Formanowicza, ul. Jagiellońska nr. 12.

8 lat więzienia dla Olszewskiego.

Wyrok w sensacyjnym procesie komunistów w Bydgoszczy.

Z wielkiem napięciem oczekiwany wyrok w sensacyjnym procesie komunistycznym przed sądem okręgowym w Bydgoszczy zapadł we wczorajszy poniedziałek w południe. Już przed godziną 12 ławy publiczności były zapełnione.

Olszewskiego jak i resztę oskarżonych wprowadzają dozorcy więzienni z aresztu do sali sądowej skutych w kajdanach. Olszewski przy wprowadzeniu go do sali **awanturuje się** głośno słowami: „Siedmiu dozorców i policjantów prowadzi jednego człowieka. Do czego to podobne? Czy my zbrodniarze?"

W chwilę później zjawia się trybunał w składzie przewodniczącego sędziego Świąteckiego i wotantów sędziów Ottowskiego i Gajewskiego oraz oskarżyciel publiczny prokurator Bleydorn.

Przewodniczący odczytuje wyrok. Na sali cisza... Sąd skazał

Jana Olszewskiego na 8 lat więzienia, Zygmunta Jaworskiego i Czesława Bąkowskiego na 5 lat więzienia, Marję Jaworską, Kazimierza Latańskiego i Szczepana Pawlicza na dwa lata więzienia.

Ponadto sąd skazał wszystkich na pokrycie kosztów postępowania i **utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 10.** Odbyty areszt śledczy od 13 czerwca br. został oskarżonym zaliczony. Z chwilą uprawomocnienia się wyroku

Olszewski pozbawiony zostaje mandatu członka Rady Miejskiej w Bydgoszczy.

Sąd przyjął winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną a mianowicie, że współdziałając z partją komunistyczną, pragnęli przemocą obalić obecny ustrój Rzeczypospolitej Polskiej i doprowadzić do dyktatury proletarjatu.

W dalszem

uzasadnieniu wyroku

sąd podniósł, iż przeciw tłumaczeniu się **Olszewskiego,** że należał do Niezależnej Partji Socjalistycznej i nie działał w duchu komunistycznym, przemawiają dowody rzeczowe: ulotki i powielacz. Dalej o winie oskarżonego świadczą zeznania innych oskarżonych, jak Pawlicza i innych, które stwierdzają, że Olszewski namawiał ich do tego. Pozatem świadczą o winie Olszewskiego zeznania urzędników policji śledczej: Olszewski miał rolę kierującą i tworzył to ogniwo, do którego weszli dalsi oskarżeni.

Oskarżony **Jaworski,** również działacz N. S. P. P. dał swój lokal do przygotowania druków. W jego mieszkaniu bowiem znaleziono plik manuskryptów, powielacz, przygotowany papier do druku i t. p.

Jaworska, jak ustaliła policja, musiała o wszystkiem wiedzieć. W piecu kuchennym spaliła woskówkę, zaś w pudle od węgli znaleziono skrawek papieru z napisem „Komuniści".

Pawlicz, Latański i Bąkowski brali czynny udział w zebraniach, które odbywały się u Olszewskiego, a pozatem rozrzucali ulotki treści komunistycznej.

Z chwilą, gdy przewodniczący oznajmił, iż zamyka rozprawę,

zerwał się Olszewski

i głośno zaczął wykrzykiwać: **„Precz z krwawym terorem!"** Interwenjował policjant. Skazanych Olszewskiego wraz z Jaworskim, Jaworską, Pawliczem, Bąkowskim i Latańskim, skutych w kajdanach, odprowadzono do więzienia.

U plastyków pomorskich.

W dniu 11 bm. w salach **Muzeum Miejskiego** wystąpi **Związek Plastyków Pomorskich** z dorocznym pokazem prac swych członków. Na tę ciekawą tak ze względów artystycznych jak i regjonalistycznych ekspozycję wszyscy nieomal plastycy Pomorza nadesłali już swoje płótna. I tak: Brzęczkowski (Gdańsk), Chmura (Bydgoszcz), Faczyński (Bydgoszcz), Gaje-Gajewski (Bydgoszcz), Gros (Toruń), Kluska (Wąbrzeźno), Krassowski (Bydgoszcz), Mazurek (Toruń), Rupniewski (Bydgoszcz), Szmaj (Bydgoszcz), Turwid (Bydgoszcz), oraz rzeźby: Gajewski i Triebler z Bydgoszczy i inni. Nie wątpimy, że Bydgoszcz szczerze zainteresuje się powyższą wystawą, zwłaszcza jeśli zważyć znamienny i zaszczytny fakt, że właśnie na jej terenie plastycy Pomorza stworzyli swój ośrodek. Dzięki temu Bydgoszcz rośnie do poziomu nielicznych w kraju centr artystycznych o własnym, oryginalnym i odrębnym charakterze twórczym.

Obok wystawy przygotowuje Zarząd Zw. Plastyków Pomorskich na rok bieżący wydanie pierwszej swej publikacji, a mianowicie **Pierwszego Rocznika Albumu Plastyków Pomorskich.** Wydawnictwo to ma w pięknej formie inwentaryzować całoroczny dorobek członków Związku oraz informować kulturalne społeczeństwo kraju o charakterze plastyki Pomorza. Redaguje Rocznik prof. Marjan Turwid, a stroną graficzną kieruje prof. Piotr Chmura.

Tak wystawa, jak wydawnictwo Albumu świadczą wymownie, że mimo ciężkiego położenia, w jakiem znajdują się dziś artyści polscy — plastycy Pomorza dokładają wszelkich starań, aby z godnością reprezentować sztukę regjonu, z którego wyrośli albo w którym przyszło im pracować twórczo.

— **W sprawie wyjazdu do Rabki uczniów gimnazjum im. M. Kopernika w Bydgoszczy.** Wobec niemożności umieszczenia we wczorajszym numerze „Dziennika“ wzmianki o zebraniu wtorkowem, na którem miała być ustalona lista chłopców, wyjeżdżających do Rabki na czas ferji Bożego Narodzenia — Zarząd Koła Rodzicielskiego zawiadamia, że termin zapisu uczestników wyjazdu przedłuża się do dnia 14 bm. Rodzice, chcący zgłosić udział swych synów, proszeni są o przybycie do gimnazjum im. M. Kopernika **we środę, 14 grudnia, o godz. 11 w południe.**

Zaznaczamy, że koszt wyjazdu jednego chłopca wyniesie około 12 zł.

— **Adwentowe wykłady Ligi Katolickiej par. św. Trójcy.** W środę, dnia 14 bm. o godzinie 19-ej odbędą się dalsze wykłady religijne w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy. 1) „Bolszewizm a wychowanie“, 2) „Liturgja Bożego Narodzenia“. Wkońcu czytanie i wykład Pisma św. Dzieje Ap. r. III.

Brzuch czy bżóh? W chód czy fhut?

Czy można sobie wyobrazić bardziej emocjonujące pytanie z ortografji? Nikt nie ośmieli się wątpić również w to, że wyczerpującej i źródłowej odpowiedzi może udzielić jedynie numer trzeci „Żywego Dziennika“ który ukaże się w piątek, 16 bm., o godz. 8-mej wieczór na sali pod Orłem.

———::———

Codzienne kradzieże i włamania.

Hoffman Eugenjusz, zam. przy ul. Zamojskiego zgłosił kradzież 1 koca z jego mieszkania.

Popiołek Walenty, zam. przy ul. Weteranów nr. 6 zgłosił kradzież roweru męskiego z ulicy Aleje Mickiewicza. Opis roweru: rama czarno lakierowana.

Firma Hensel, przy ul. Dworcowej zgłosiła kradzież 3 gramofonów dziecięcych, wartości 80 zł.

Karmucki Zygmunt, zam. przy ul. Gdańskiej nr. 32 zgłosił kradzież roweru z podwórza przy ul. Gdańskiej nr. 119.

Sokół Żeński.

Dziś we wtorek ćwiczenia drużyny w gimn. Kopernika od godz. 8.

Jutro w środę ćwiczenia młodzieży oddziału II. od godz. 5 w szkole wydziałowej.

Obchód gwiazdkowy dla młodzieży w sobotę o godz. 4 w hotelu Lengninga ul. Długa 37.

Gwiazdka dla członkiń o godz. 8 tamże.

———:-:———

— **Szkoła żeńska im. Św. Jana** urządza w Ognisku Kolejowem w środę, dn. 14 bm. o godz. 15-ej obchód gwiazdkowy. Na program składają się deklamacje oraz kilka pięknych kolend. Następnie grono dziewczynek odegra obraz sceniczny pt.: „Św. Mikołaj“, przeplatany pieśniami i tańcami. Rodzice i sympatycy szkoły winni przybyć na przedstawienie i zademonstrować uznanie dla młodocianych amatorek oraz gotowość poświęceń dla dotkniętych nędzą, gdyż dochód z dobrowolnych ofiar przeznaczony jest w większej części na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze** Oddział w Bydgoszczy podaje do wiadomości swoim członkom, że sekretarjat tutejszego Oddziału, ul. Libelta nr. 5 tel. 2256 wydaje książeczki zniżkowe 30% na przedstawienia do Teatru Miejskiego.

———o———

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 19-ej na salce p. Mellera, plac Piastowski.

O liczny udział w zebraniu prosi

Zarząd.

———:-:———

P. S. CHRZEŚC. DEMOKRACJI KOŁO WILCZAK-OKOLE.

W środę, 14 bm. odbędzie się pogrzeb naszego członka ś. p. Bożycha Czesława, emerytowanego st. posterunkowego policji państwowej o godz. 3 po poł. na starym cmentarzu.



Bokserska drużyna szwedzka w towarzystwie komitetu przyjęcia w Solankach w Inowrocławiu. W środku (X) prezes bokserskiej federacji międzynarodowej p. Oskar S oderlund.

DZIAŁ SPORTOWY

ZE SPORTU ZAGRANICĄ.

Helsingfors, 12. 12. (PAT) Międzypaństwowy mecz zapaśniczy Finlandja — Szwecja wygrała Szwecja w stosunku 5:2.

Kopenhaga, 12. 12. (PAT) W hali tennisowej w Kopenhadze rozegrany został międzypaństwowy mecz tennisowy Niemcy — Danja. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 8:2. Sensacyjny przebieg miała walka między mistrzem Danji Ulrichem a młodym tennisistą niemieckim Eberhardem. Po podwójnej walce zwyciężył Duńczyk 5:7, 6:2, 11:9.

W spotkaniu z Krammenem Ulrich przegrał w stosunku 6:4, 3:6, 4:6.

NOWY REKORD PŁYWACKI.

Londyn, 12. 12. (PAT) Znana angielska rekordzistka w pływaniu Philips Kording ustaliła nowy rekord światowy w pływaniu na 1.100 metrów na wznak. Czas wynosił 6 min. 12,4 s. Dotychczasowy rekord, należący do Holenderki Braun wynosił 6 min. 16,8 sek.

AWANTURA NA MECZU PIŁKARSKIM.

Lublin, 12. 12. (PAT) W Lublinie odbył się piąty zkolei mecz o wejście do klasy A pomiędzy lubelskim Hapoelem a W. K. S. z Dęblina. Przy stanie 2:0 dla drużyny z Dęblina doszło do awantury. Tłum publiczności wtargnął na boisko. Powstało zamieszanie i bójka. Pobito sędziego i graczy. Dopiero przybyła w większej ilości policja spokój przywróciła. Oczywiście mecz został przerwany.

———::———

— **Z nowym rokiem będzie lepiej.** Takie przekonanie panuje wśród absolwentów szkół handlowych, którzy z tej racji urządzają na przyjęcie Nowego Roku wielki bal w salach Strzelnicy. Przygotowania do tego balu już są w całej pełni i przypuszczać należy, że jak w latach poprzednich, tak i w tym balu publiczność bydgoska pospieszy na powitanie Nowego Roku w Sylwestra do Strzelnicy. Z obawy przed przepełnieniem sali, wstęp mają tylko właściciele zaproszeń specjalnych, które odbierać będzie można w sekretarjacie Koła A. S. H. przy ul. Sienkiewicza 39 lub u p. Stan. Kalki — handel nasion, ulica Śniadeckich 35. Zatem kto pragnie powitać Nowy Rok przy dźwiękach doborowej orkiestry, niechaj zaopatrzy się zawczasu w zaproszenie.

PROGRAM W KINACH:

BAŁTYK (dawn. Corso). Dziś po raz ostatni doskonały podwójny program **„Tajemnica wagonu pocztowego“** oraz **„Więzień 37“** z Pawłem Wagnerem.

KRISTAL. Dziś i jutro po raz ostatni film lotniczy p. t. **„Pogromcy przestworzy“** o niezmiernie emocjonujących scenach z pełnych niebezpieczeństwa ćwiczeń nad lądem i morzem. Ciekawe nadzwyczaj zdjęcia z lądowania i odlotów z matki - okrętu samolotów, atak bombowy na pancerniki, katastrofy w powietrzu i skok ze spadochronem, słowem wszystko to, czego nie mamy sposobności widzieć i nie zobaczymy prędko. Brawura lotników, ciężki i bohaterski ich obowiązek winien wszystkich bez wyjątku zainteresować, tembardziej, że i treść jest nie banalna. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś wspaniała operetka filmowa z piękną i kuszącą Liljaną Harvey p. t. **„Precz z miłością“.** Rzecz dzieje się na bardzo urozmaiconym terenie bo na morzu, okręcie i lądzie czyli przepięknem słonecznem wybrzeżu Nicei. Dowcip, humor, zabawne sytuacje a zresztą Liljanka bawi znakomicie i rozsnuwa miłą intrygę. Jednocześnie idzie sensacyjny obraz z Douglasem Fairbanks jako **„Jego Królewska Mość“.**

NOWOŚCI. Dziś i nadal dramat cyrkowy p. t. **Salto mortale“** z Giną Manes i Danielą Mendaille w rolach głównych. Film ten w produkcji europejskiej stanowi jedno z lepszych dzieł.

REWJA wyświetla bardzo ciekawy program. Na scenie wielki film pod tyt. **„Król Konga“**, którego akcja rozgrywa się na czarnym lądzie, zachwyca widza i trzyma w niebywałem napięciu. Na scenie od wczoraj 12. bm. wielki program monstre: **„Życie św. Genowefy“** w 8 aktach. Wystawiają tą znaną nam sztukę artyści scen warszawskich. Początek I. seansu o godz. 5.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 14 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Program dla dzieci: a) feljeton „Wielka mowa do małych dzieci“ — Kornel Makuszyński, b) Zagadki i szarady. 16,00: Płyty. 16,40: „Emigracja postyczniowa w latach 1865—1880“ odczyt. 17,00: Koncert z płyt w wyk. kapeli Sykstyńskiej. W przerwie komun. hydrograficzny. 17,40: „Racjonalizacja przemysłu a zatrudnienie kobiet“. 18,00: Muzyka taneczna z dancingu „Adria“. 19,20: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30: Feljeton literacki „Norwid i Brzozowski — prekursorowie“. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Chór Eryana ze Lwowa. W przerwie wiadomości sportowe. 21,00: Recital fortepianowy Juljusza Wolfsohna. 22,00: Na widnokręgu. 22,15: Płyty. 22,40: Odczyt w języku esperanckim „Ludwik Zamenhoff“ — prof. Bujwid. 23,00: Muzyka lekka z kawiarni „Ziemiańskiej“.

ZAGRANICA. Monachjum. 19,05: „Hugonoci“ opera Meyerbeera. **Bratisława.** 19,30: „Cosi fan tutte“ opera Mozarta. **Sztutgart.** 20,00: Koncert z udziałem Stefana Frenkla. **Praga.** 20,45: Koncert symfoniczny. **Rzym.** 20,45: „La vita breve“ opera Manuela de Falli. **Daventry.** 21,15: Koncert ku czci Elgara. **Strasburg.** 21,30: Koncert symfoniczny.

———::———

— **Uniwersytet Ludowy T. C. L.** We wtorek, 15 bm. o godz. 20-ej wygłoszone będą dalsze wykłady adwentowe: 1) prof. Wojtulewicz — „Ojciec literatury polskiej“, 2) prof. Białecki — „Jan Kochanowski największy poeta XVI wieku“. Wstęp bezpłatny. Uprasza się o liczny udział.

———::———

Z sali sądowej.

Niesumienny rendant gminy.

Wczoraj odbyła się rozprawa karna przed sądem okręgowym w Bydgoszczy przeciwko rendantowi gminy Włóki Michałowi Felczykowskiemu o sprzeniewierzenie. Felczykowski, rolnik, mający posiadłość 16 mórg był w latach 1929-32 rendantem gminy Włóki w powiecie bydgoskim. Ściągnął podatki w kwocie 3500 zł, której to sumy nie odesłał do Kasy Skarbowej. Początkowo tłumaczył się że „zgubił“ powyższą kwotę w Myślęcinku, drugi raz, że wydał pieniądze na proces prywatny... Oskarżony z płaczem przyznał się przed sądem do sprzeniewierzenia sumy 1.100 zł. Co do reszty nie mógł się wytłomaczyć. Sąd uwzględniając jego niekaralność wymierzył mu karę jednego roku więzienia.

Podrobił podpis na wekslu.

Za podrobienie podpisu brata swego Wawrzyna odpowiadał przed sądem kupiec Stanisław Wabich z Kcyni. Wabich wręczył weksel na sumę 1200 zł firmie „Młyny i Tartaki Wągrowieckie“, za co otrzymał mąkę. Na wekslu figurował podpis brata Wabicha, dzięki temu weksel ten przyjęty został przez firmę. Firma została jednak w końcu poszkodowana, gdyż, jak się później okazało, podpis brata był sfałszowany.

Orzeczenie biegłego grafologa Friebego ustaliło, iż podpis ten istotnie był sfałszowany. Brat oskarżonego, Wawrzyn Wabich, skorzystał z dobrodziejstwa ustawy i nie chciał zeznawać. Oskarżony tłomaczył się, iż nie podrabiał podpisów, brat natomiast od dłuższego czasu już jest mu winien większą sumę pieniędzy. Sąd wydał wyrok, skazujący Wabicha na 6 miesięcy więzienia, przyczem kara została mu darowaną na podstawie amnestji.

Grudziądz.

Ku uwadze konsumentom światła elektrycznego — kupiectwu.

Magistrat miasta Grudziądza uwzględniając życzenie szerokich mas kupieckich przychodzi im z pomocą, że kto ma okno wystawowe i to będzie oświetlał, to uzyskuje w miesiącu grudniu 50 proc. rabatu od zużytych kilowat godzin.

Dalej magistrat miasta naszego obniżył abonament kart tramwajowych i to osobiste z 14 zł na 10 zł z tem, że płatne będą 22, tak, że abonent może już w tym miesiącu korzystać z tramwaju. Zaś karty abonentowe nieosobiste z 18 zł na 15 zł. Zachęcamy przy tej okazji a) Szan. kupiectwo i rzemiosło, aby z ulg, które daje elektrownia miejska w całej pełni korzystali, b) zachęcamy wszystkich tych, którzy dotąd obywali się bez karty tramwajowej, aby takowe wykupili, bo to najlepsze bodaj są oszczędności. Magistratowi, a już szczególnie elektrowni na tej drodze serdecznie winszujemy, że idzie z postępem życia.

Ogłoszenie.

W czasie przedświąt. kupcy, reklamując swój towar, oświetlają znacznie okna wystawowe i dlatego Magistrat chcąc iść kupiectwu na rękę, postanowił kupcom, restauratorom i kinom udzielać w miesiącu grudniu bonifikaty w ten sposób, że za nadwyżkę w grudniu w porównaniu do listopada pobierać się będzie tylko

50% zużytych kilowatogodzin.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że zostały obniżone miesięczne karty tramwajowe

1. osobiste z 13,50 zł. na 10.— zł.
2. nieosob. z 18.— zł. na 15.— zł.

Z racji wzmożonego ruchu przedświątecznego każdy nabywca powyższych kart tramwajowych, waznych na miesiąc styczeń 1933 r. może z nich korzystać już od **22 grudnia br. począwszy.**

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi, Grudziądz

Decernent
(—) **Sielski** — Radca Miejski
(—) **Dolatowski** — Dyrektor

(24669



24208

Z życia towarzystw.

K. S. „Astorja". Dzisiaj o godz. 19 trening sekcji bokserskiej u Patzera. Po treningu ustawienie drużyny na niedzielne zawody z Stellą.

SMP. „Promyk" oddział młodszy. Dziś we wtorek 12. bm. zbiórka zastępu III. „Niezapominajek" i V. „Narcyzów" o godz. 19 w Ognisku

Klub Mandolinistów „Lutnia". Dziś we wtorek o godz. 20 nadzwyczajna lekcja w Domu Czeladzi. Obecność wszystkich pożądana.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Świece choinkowe i orzechy nadeszły, odebrać u prezesa zaraz. (24655

Sokół III. Oddział druhen. Roczne zebranie w środę 14. bm. o godz. 19,30 w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej.

Tow. Uczniów Kupieckich. W środę wyjątkowo o godz. 19,30 plenarne zebranie w hotelu Lengninga, połączone z uczczeniem pamięci Wyspiańskiego Wykład prof. Turwida. Goście mile widziani.

Oddział kolarzy Sokół V. W środę, 14. bm. o godz. 19,30 zebranie w lokalu p. Małeckiego.

Bydgoski Chór Męski. Dziś 13. bm. w lokalu p. Bielawskiego lekcja śpiewu.

Tow. Filatelistów. Gwiazdkowe zebranie w środę, 14. bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. 3 Maja. Goście mile widziani.

Tow. Pomocników Cukierniczych. Walne zebranie w środę 14. bm. o godz. 20 u p. Ganasińskiego przy ul .Jezuickiej.

Sodalicja Marj. Panien. Zebranie dnia 15. bm. o godz. 19 w zakładzie św. Florjana.

Zapaśniczy K. S. A. „Siła". Przypominamy wszystkim członkom o wykończeniu materac do walk zapaśniczych. Treningi regularnie co środę i sobotę w sali gimn. przy ul. Konarskiego od godz. 20. Mecz „Ursus" — „Siła" w dźwiganiu ciężarów i zapasach odbędzie się w piątek 16. bm. w sali ćwiczeń K. S. A. „Ursus". Początek o godz. 20.

Gimnastyka Związku Oficerów Rezerwy odbywa się w dalszym ciągu we wtorki i piątki między godz. 19—20 w sali gimn. im. Kopernika pod kierownictwem prof. Wojciechowskiego. Obecnie wszyscy uczestnicy intensywnie przygotowują się do próby na P. O. S.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Dnia 14. bm. o godz. 19 zebranie plenarne w Harmonji. Zebranie zarządu o godz. 18.

Związek Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości członkom, że strzelania o odznakę strzelecką II. i III. klasy i na P. O. S. odbywają się każdej soboty o godz. 15—16 w strzelnicy małokalibrowej 62 p. p.

Koło Śpiewu Piekarzy Polskich. Dziś lekcja śpiewu o godz. 17 „Pod Lwem".

Związek Cywilnych Niewiadomych. Plenarne zebranie w środę 14. bm. o godz. 20 w sali p. Mellera przy placu Piastowskim.

SMP. „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Dziś we wtorek o godz. 19 w Ognisku próba koła amatorskiego. Dnia 15. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej plenarne zebranie, na którem referat wygłosi ks. patron Müller.

Bank Polski płacił w dniu 13 bm. za:

dolary amerykańskie	8,90—8,91
funty szterlingów	28,90
franki szwajcarskie	171,07
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,20
guldeny gdańskie	172,52
liry włoskie	45,37
floreny holenderskie	357,35

POLECENIA

Futra (18326
najsolidniej wykonuje polak-chrześcijanin, popularny na Pomorzu, fachowiec. Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70.

Radości
potrzebują wasi ukochani w niewesołych czasach. Darujcie na gwiazdkę okulary od Zakaszewskiego, Gdańska 9. (23028

Fotograficzne
aparaty, wszelkie przybory, piękne albumy, w wielkim wyborze po cenach kryzysowych. St. Zakaszewski, Gdańska 9. 23027

Chcesz
kupić zabawkę, ładną, tanią, idź na Jarmark Groszowy, Długa 32. (24630

Mleko
dla niemowląt, przyjmuje zamówienia. Obora Puławskiego 35. (15382

Na gwiazdkę
maszyny do szycia sprzedaje tanio i na raty Janicki, Bydgoszcz, Śniadeckich 39. (24635

Płaszcze
damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ulica Dworcowa 7. (15403

Zabawki
aby zlikwidować, wysprzedaję resztę zapasu po cenach jednolitych od 50 groszy do zł 2,50. Hurtownia Towarów Krótkich Józef Morgenstern, Bydgoszcz ul. Gamma 2, róg Dworcowej. (15417

SPRZEDAŻE

Dom
2 piętr., ogród, dochód 8.400, cena 55.000, poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (14395

Korzystne
kupno. 130 mórg ziemi II kl. obok Pelplina, 6 koni, 13 bydła, dużo świń, drobiu, nowe narzędzia rolnicze za 15.000 zł. Hipoteka w proc. amort. Banku Rolnego, sprzedam zaraz. Kocieniewski, Inowrocław, Mikołaja 6. (24668

Sprzedam
okazyjnie 6 mórg, dom, 3 pokoje blisko Bydgoszczy za 2200 zł. wpłaty 1500. Bocianowo 27, mieszkanie 14. (24656

Sprzedam
600 ctr. buraków pastewnych i siodło męskie z okuciem niklowem. M. Oehlmann, Wiąg, Telefon Świecie 81. (24553

Piekarnia
parowa w pełnym biegu zaraz do odstąpienia. Nakielska 39. (15280

Wózik
dziecięcy, nowoczesny mało używany sprzedam. Gdańska 62, m. 12. (15310

Samochód
dziecięcy sprzedam. Dworcowa 54, warsztat kołodziejski. (24643

Samochód (24682
półciężarowy, nadający się dla rzeźnika okazyjnie sprzedam. Piękna 34.



Złota niedziela

przed gwiazdką

ożywi handel i powiększy obroty *tym PP. Kupcom, którzy reklamują się w piśmie codziennym i najwięcej czytanym, docierającym na prowincję do wszystkich sfer. Takiem pismem jest*

DZIENNIK BYDGOSKI

Reklama gwiazdkowa w „Dzienniku Bydgoskim" który czyta przeszło 150 tys. osób, przyniesie PP. Kupcom największe korzyści,

Bujaki
dla dzieci, (koniczki, łabędzie, zajaczki) tanio na sprzedaż. Chołoniewskiego 2, podw. (24580

Dywan (24676
leżanka, szafy, maszyna do kawy palenia gazowa na sprzedaż. Podwale 3.

Wózek
dziecięcy używany tanio. Skład komisowy, Długa nr. 78. (15385

Futra
damskie bardzo korzystnie, okazyjnie. Swiętojańska 13, m. 1. (15387

Sprzedam
hipotekę ziemską, dobre miejsce za połowę ceny. Dzien. Bydg. Toruń pod „Hipoteka". (24673

2 maszyny (24672
do krojenia mięsa „Aleksanderwerk" nr. 1 i 4 stół rzeźnicki oszklony, 2 motory prąd stały o sile $2^1/_2$ i 4 P. S., 2 wagi mosiężne, kocioł 300 litrowy, wagę marmurową sprzeda Rohloff, Toruń, Różana 3.

Łyżwy
niklowane nowe, koń na biegunach, kondensatory radjowe. Garbary 30, m. 7. (24680

Kanapa
łóżka i biurko sprzeda tanio Grunwaldzka 36, Stolarnia. (24684

Żyrandol (15392
elektryczny 7 palnikowy tanio Sniadeckich 24, m. 4.

Kanapę
tanio sprzedam. Sniadeckich 19, m. 7. (15400

Radjoaparat
Czwórka, o dużej sile sprzedam, cena 200 zł 20 Stycznia 16, m. 8. (24664

Dwa
radjoaparaty 3 lamp. na obcy rachunek sprzedam. Plac Piastowski 13, warsztat. (15413

Radjo (15409
3 lampkowe kompl. cena 150 zł. Adres wskaże Dz.

Bufet
kredens nowy, dobre wykonanie tanio, na raty. Malborska 4. (15399

Pianino
sprzedam tanio. Św. Florjana 2. (15404

Remington
maszyna do pisania jak nowa na sprzedaż tanio. Of. Dzien. „500". (24681

Jadalnie
tanio sprzedaje stolarnia Gdańska 64. (15405

KUPNA

Firma
eksportowa nawiąże kontakt z pierwszorzędnemi spreżystemi handlarzami drobiu. Zgłosz. prosimy skierować pod „Drób" do Dzien. Bydg. (24458

Prasę
do torfu kupię na uruchomienie motorem lub końmi. Oferty z podaniem ceny przyjmuje Fr. Heise, Starawieś poczta Zawiszyn, Inowrocław. (15281

Kupimy
lokomobilę 8-12 atm. 20-40 koni używaną, lecz w dobrym stanie. Oferty należy skierować do Administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Lokomobila". (24677

Kupię
magiel używaną w dobrym stanie. Oferty pod „25" do Dz. Bydg. Inowrocław. (24667

Konia
silnego kupię. Brodziński, Sowińskiego 16, tel. 18-55. (15415

Żyrandol
na 3—5 żarówek kupię. Of. filja Dzien. „Żyrandol". (15416

Wannę
cynkową używaną kupię. Sobieskiego 8, m. 4. (15408

Używane
kozły do fornierowania kupi August Schweichel, Podolska 5. (15407

POSADY WOLNE

Bufetowe (24649
pierwszorzędne siły zaraz poszukiwane. „Renaissence" Sp. z o. p., Bydgoszcz, Plac Teatralny 6.

Pomocnik (24660
kupiecki na czas świąteczny zaraz potrzebny. Zgł. osobiste B. Jagła, Bydgoszcz. Marsz. Focha 10, skład delikatesów.

Starszy (24679
dobry piekarz-cukiernik może się zaraz zgłosić. Szostakowski, Chełmża.

Potrzebny
czeladnik szewcki. Łokietka 50. (24632

Kucharka
restauracyjna z dłuższą praktyką potrzebna. Kawiarnia „Europa", Gdańska nr. 10. (15393

Młodszy
stolarz potrzebny. Stolarnia, Gdańska 22. (15401

POSADY POSZUKUJĄ

Piekarz
czeladnik, dobry fachowiec poszukuje pracy, który za wynagrodzenie za pracę, pragnie się wyuczyć cukiernictwa Łask. zgłoszenia do Dzien. pod „P. C." (24642

100 zł.
dam, kto wskaże stałą posadę kelnera lat 22, dobre świadectwo, język polski, niemiecki. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Kelner". (24688

Szukam
posady jako ekspedjentka do składu kolonjalnego lub bufetu. Wymagania skromne. Sienkiewicza 6, m. 8. (24633

DZIERŻAWY

Ubikacje
warsztaty, składnice z mieszkaniami 2 i 3 pokojowemi wydzierżawię. Pod Blankami 20. (24638

Rzeźnictwo
do wydzierżawienia zaraz. Wudzyn, właścicielka (15381

Sklep
do wynajęcia. Kanałowa 13 gospodarz. (24634

Rzeźnictwo
dobrze prosperujące z nowoczesnem urządzeniem zaraz do wynajęcia. Zgł. Oddział Dzien. Bydg Toruń „Egzystencja". (24671

Piekarnię
tanio natychmiast na sprzedaż lub wydzierżawię dochód zapewniony. Wiadomość Dziennik Bydgoski Toruń. (24670

Kolonjalka (24685
do wydzierżawienia z mieszkaniem wprost od gospodarza Kujawska 53.

MIESZKANIA

Mieszkanie
dwupokojowe z kuchnią wejście frontowe z meblami z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (24661

Mieszkanie
2 duże pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Hetmańska 16, skład porcelany. (15386

2 pokoje
kuchnia wynajmie gospodarz. Czynsz rok zgóry. Kaźmierski, Długa 38 II ptr. (24659

Mieszkanie
sześciopokojowe odremontowane wolne, pierwsze piętro. Cieszkowskiego 11. (24645

Mieszkanie
3 pokojowe 55 zł miesięcznie. Sniadeckich 13. (15398

Mieszkanie
pięciopokojowe i pokój kuchuia z wygodami. Senatorska 43. (15048

POKOJE

Pokój (15396
niekrępujący. Pomorska 3.

Pokój
umeblowany. Wileńska 12 m. 6. (15394

Pokój (15402
umeblowany wynajmę. Cieszkowskiego 20 parter.

Pokój
umeblowany. Chrobrego 15 parter lewo (15411

Pokoik
skromnie umebl., elektr, poszukuję. Of. do Dzien. Bydg. pod „E. Z." (24644

Pokój
z osob. wejściem próżny od gospodarza, okolica Dworcowej, Marcinkowskiego zaraz poszukuję. Of. pod „Spokój" do filji Dzien. (15332

Fryzjerka
przyjmie na spólny pokój lepszą panią z całem utrzymaniem. Sląska 40, I ptr. pr. (15412

Pokój
z 2 łóżkami. Pomorska 7, II p. (15397

Pokój
Emila Warmińskiego 5, m. 10. (15410

Pokój
niekrępujący zaraz. Król. Jadwigi 3, m. 4. (24663

Pokój
niekrępujący zaraz. Hetmańska 22, m. 3. (15406

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, m. 5. (15414

Dobrze
umebl. pokój, używaniem kuchni wynajmę. Nowy Rynek 6, m. 4. (24651

Pokoje
Kościuszki 54 — 7. (15383

Pokój
umebl. Paderewskiego 14, m. 3. (15384

2 eleganckie
pokoje wynajmę. Zacisze 7, m. 3, (15389

Pokój
słoneczny. Zacisze (Weysenhoffa) 3 — 8. (15388

Pokój
bardzo eleg. umebl. z łazienką dla solidn. pana(ny do wynajęcia. Adres w Dzien. (15390

Tanio
pokój. Mazowiecka 27, m. 8. (24631

Pokój (24652
umebl. z używaniem kuchni dla intelig. pani zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokoj
umebl. Król. Jadwigi 12, m. 5. (24658

RÓŻNE

Obiady
prywatnie z 3 dań 1.— zł. Sniadeckich 39, m. 5. (24683

Wspólnika
cichego do rozszerzenia dobrze zaprowadzonego kiosku z kapitałem do zł 1.000 poszukuję. Dobry zysk. Adres w Dz. (24662

Sygnet
z koniem w herbie zgubiono. Oddawcy sowite wynagrodzenie w biurze adwok., Mostowa 2. (1539

Zgubioną (24653
książkę wojskową Mikołaj Sambor unieważniam.

Pana
którego oczekiwać miałam na poczcie 7-go 12,30 proszę o ponowne naznaczenie spotkania. „Samotna" Dz. Bydg. (24654

Która
niezależna pani dopomoże uzyskać względnie da posadę, pożyczkę — inteligentnemu, sympatycznemu kawalerowi. Możliwość ożenku. Oferty Dz. Bydg. „Honor". (24687

Złotych 20
nagrody wypłacimy temu kto wskaże nam obecny adres Józefa Zalewskiego zamieszkałego dawniej w Ostrówku, p. Jastrzębie, pow Wyrzysk. Bracia Ramme, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 24 (24691

LEKCJE

Francuska
udziela lekcyj. W trzy miesiące naucza ładnie mówić po francusku. Filja Dz. „Pod gwarancją" (24686

MATRYMONJALNE

Życzenie
gwiazdkowe. Seperowany nie z własnej winy. lat 28, pragnie zapoznać towarzyszkę życia, materjalnie niezależną. Oferty wraz z fotografją którą się zwraca pod „E. R." do filji Dz. Bydg. (24646

W niedzielę, dnia 11-go grudnia 1932 r. o godz. 10-tej przed południem zasnął w Bogu, zaopatrzony Olejami św., mój najukochańszy mąż, najlepszy ojciec, brat, stryj i szwagier

ś. p.

Dr. med. Józef Gierszewski

emerytowany Lekarz Powiatowy w Tucholi

w 73 roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego odbędzie się w środę, dnia 14-go grudnia br. o godzinie 15,30. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w czwartek, dnia 15-go grudnia o godzinie 9-tej.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (24665

---

†

Dnia 11 grudnia 1932 r. zmarł na udar serca mój kochany mąż, drogi ojciec, syn, brat, zięć i szwagier ś. p.

Jan Marcinkowski

przeżywszy lat 48. **Żona z dziećmi i rodzina**

Bydgoszcz, Nowemiasto, Tczew, 13. XII. 32 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Senatorskiej 42. Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek 15 bm. o godz. 8-mej w kościele św. Wincentego a Paulo. (24647

---

†

Dnia 11 grudnia zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy nigdy niezapomniany mąż, troskliwy ojciec, syn, brat, wujek i szwagier ś. p.

Czesław Borzych

emerytowany starszy posterunkowy

przeżywszy lat 37, o czem donosi w smutku pogrążona **Żona z rodziną.**

Bydgoszcz, Gelsenkirchen, Brodnica, Gniezno, Wągrowiec

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 15 z domu żałoby Siemiradzkiego 11, na stary cmentarz. Msza św. w czwartek o godz. 7,45 w kościele Św. Trójcy. (24657

---

†

Dnia 10 grudnia br. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy syn, brat i narzeczony ś. p.

Józef Szczodrowski

w wieku 29 lat, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Matka z synem, rodzina i narzeczona.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14-go bm. o g. 2 z domu żałoby, Gdańska 95. (24650

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Swieciu o powierzchni 0.04,30 ha (dom mieszkalny z przybudową, śpichrz, wozownia i podwórze) o 1594.— mk. wartości użytkowej budynków, matrykuła art. 357, księga podatku budynkowego L. 223 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Świecie, wykaz liczba 363 na imię Adeliny Herbstowej z Świecia zostanie w drodze egzekucji dnia 9 marca 1933 r. o godzinie 10 przed południem, wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie, pokój nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 listopada 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezast. się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (24675

Swiecie, dnia 1 grudnia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Swieciu o powierzchni 0,00,80 ha (dom mieszkalny, podwórze i chlew) o 267.— mk. wartości użytkowej budynków, matrykuła art. 250 i księga podatku budynkowego L. 342. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze guntowej Świecie wykaz liczba 25 na imię Maksymiljana i Marji Manikowskich z Swiecia zostanie w drodze egzekucji dnia 16. lutego 1933 r. o godz. 10-tej przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisane w księdze gruntowej dnia 8 marca 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (24675

Swiecie, dn. 1 grudnia 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 14. 12. br. o godz. 10.45 sprzedam przy ul. Dworcowej 9 za natychmiastową zapłatą (24690

maszynę do pisania, kasa ogniotrwałą i dwa biurkę dębowe.

Czerniewicz, k. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.

W dniu 14. 12. 32 sprzedam najwięcej dające mu za gotówkę o godz. 10 przy Gdańskiej 4 : **8 zegarów ściennych, zegar stojący,** o godz 11 przy ul Dworcowej w f-ie Hartwig **2 wozy cyrkowe transportowe,** o godz 12,30 przy Paderewskiego 12 **biurko, radjoaparat, 3 obrazy, lampę, kanapę, umywalkę, 2 nocne stoliki, maszynę do szycia „Palma“, zegar, etażerkę, 2 herby gips., okno firan i stół na 6 osób.** (24689

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 14. XII. 1932, o godzinie 11 przed południem sprzedam przy ul. Fordońskiej 36 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (24692

silnik ropowy ssący o sile 12 K. M. „Barsch“, kompresor „Chicago Pneumatic“, motor pneumatyczny „Universal“ do łodzi, motor naftowy „Tevor“.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

FLEGMATYK.



— Panie dyrektorze, właśnie co spadł z galerji pewien pan na parkiet. Cóż więc uczynimy?

— Hm, musi naturalnie zaraz dopłacić do biletu...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.